W dzisiejszym numerze bezpłatna premia „STRUMYK“ — dodatek dla dzieci

Opłata uiszczona ryczałtem *Cena numeru 15 groszy*

Wieś Polska

TYGODNIK OBOZU ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO

Nr 43 *Warszawa, dnia 23 października 1938 roku* *Rok II*

Ku czemu idziemy?

Co mówi o tym wicepremier Kwiatkowski

Ubiegła niedziela upłynęła pod znakiem potężnych manifestacyj w całym kraju na rzecz idei **zjednoczenia.** Wszędzie, gdzie te manifestacje się odbywały, wielotysięczne resze dawały wyraz zrozumieniu hasła: — **przez zjednocenie Narodu ku potężnej Polsce!**

Jedną z takich potężnych manifestacyj był okręgowy zjazd działaczy **Obozu Zjednoczenia Narodowego w Katowicach**, gdzie głęboko przemyślane i podniosłe przemówienie wygłosił wicepremier i minister skarbu, **inż. E. Kwiatkowski.** Oto są główne myśli jego przemówienia:

MOŻEMY LICZYĆ TYLKO NA SIEBIE.

Wkrótce cała Polska obchodzić będzie radosne 20-lecie naszej Niepodległości. Obecne pokolenie jest najszczęśliwszym, bo było świadkiem zdobycia wolności, ale na to pokolenie spada olbrzymia odpowiedzialność za losy odrodzonej Polski.

A czasy dziś są burzliwe i niepewne. Niewiadomo, kiedy i skąd możemy być zaatakowani. Wiara w obcą pomoc i obronę, czy w międzynarodową sprawiedliwość jest dziś niebezpiecznym złudzeniem. Żyjemy w czasach, w których sojusznicy i przyjaciele są często bardziej niebezpieczni niż wrogowie. Nie wolno się więc łudzić.

Dlatego należy codziennie przypominać w Polsce, że **zawsze możemy liczyć tylko na siebie samych,** że cały ciężar odpowiedzialności za losy Państwa spoczywa dziś na wszystkich Polakach.

DOROBEK 20-LECIA I CELE NARODU.

Nasz dotychczasowy dorobek z 20 lat jest **krzepiący.** Mieliśmy do pokonania olbrzymie trudności i opory i mimo to stworzyliśmy we wszystkich dziedzinach trwałe i widoczne dzieła. Polska 1918 roku i Polska 1938 roku, to olbrzymia różnica. W polityce zagranicznej kierowaliśmy się zawsze duchem pokoju i honoru. Tylko bowiem w okresie pokoju mogą być zrealizowane nasze cele, a mianowicie odrobienie braków minionych stuleci, walka o **pomyślniejszy byt milionowych mas ludu polskiego,** ugruntowanie własnej, polskiej i chrześcijańskiej kultury na ziemiach polskich.

ZWARCIE PRZY NACZELNYM WODZU.

Nasze dążenia pokojowe nie mogą być jednak rozumiane, jako nasza naiwość czy bojaźń. W marszu ku przyszłości nie ma między nami różnic. **Cały Naród stoi zwarcie przy Naczelnym Wodzu.** Polska wie, że może zawsze liczyć na swego Wodza, a Naczelny Wódz wie, że w chwilach napięcia maszeruje równym krokiem z armią całą duszą oddany mu Naród. Nasi przyjaciele i nieprzyjaciele kiedyś zrozumieją, że Polacy mogą się spierać i ścierać o różne rzeczy, ale nazewnątrz pomaszerują solidarnie i **entuzjazmem swym rozbiją niejedną siłę.** Wtedy zrozumieją również, że choćby się zjechało czterdziestu mężów stanu ze wszystkich części świata, to dla ich dobrego humoru i spokoju **my nie poświęcimy ani piędzi polskiej ziemi, że w każdą chciwą łapę uderzymy niezwłocznie** szablą bez chwili wahania czy słabości.

TALAR Z MATKĄ BOSKĄ I FUNDACJA BOGACZA.

Mówiąc o wysiłkach Narodu i jej możliwościach, wicepremier oświadczył:

„Tak samo oceniam wyżej wartość moralną wysiłku, jakiejś bardzo biednej, starej kobiety, która na dworcu kolejowym w Tarnowie przy wyjeździe w r. 1935 dla objęcia dość pustego wówczas Skarbu Polskiego doręczyła mi bezimiennie jako talizman powodzenia dla Skarbu — swój rodzinny skarb: talar z wizerunkiem Matki Boskiej, niż fundację społeczną bogatego obywatela, który po skonsumowaniu chwały w gazetach, rozmyśla się i próbuje odpisać swój dar od zeznania do podatku dochodowego.

Tak więc i osiągnięcia Polski — mierzone skalą jej trudności i jej możliwości — są doprawdy wielkie i wierzę w to, że rokują naszemu narodowi wielką przyszłość i otwierają przed nim takie możliwości rozwoju i znaczenia w świecie — jakich dziś ani sami Polacy, ani ich wrogowie, ani sojusznicy przeczuwać nie mogą. Obciążenia i trudności nasze mogą się przemienić w nasze wartości i zwycięstwa, jeżeli ku temu celowi będzie szedł uparcie cały zwarty naród polski“.

NAJWAŻNIEJSZE ZADANIA

Mniejsza o tych, co patrzą smętnie na polskie zwycięstwa. Chodzi o wielomilionowy zespół ludzi, pragnących dźwigać Polskę wzwyż. Trzeba im tę pracę umożliwić, by współdziałali w realizowaniu wielkich celów, jakie Naród ma przed sobą. A polskie gospodarstwo wymaga jeszcze przebudowy i dużych prac nakładowych. Wszystkie pola tego gospodarstwa wołają o nowy, wielki, żywy program. Musimy uczynić Polskę tak silną, by każda burza dziejowa rozbiła się u podnóża naszych granic, by honor Polski nie był nigdy lekceważony i deptany, by nigdy nikt nie próbował rozstrzygać o nas bez nas, by naszych rodaków zagranicą nie krzywdzono i nie poniewierano. Do dwóch haseł z roku 1918: żyć i walczyć, dodajemy dwa dalsze hasła: rozbudować potęgę Polski mocarstwowej i pilnować honoru Polski nie tylko u nas, ale wszędzie, gdzie mieszkają Polacy.

Mamy jeszcze dużo do zdobycia i wewnątrz w Polsce i w świecie. Ale dziś **zdobywają tylko narody pełne energii, zwarte, świadome swych celów** i zdecydowane na to, aby nie panoszyła się u nich buta jednostek i możnowładczych mafij, by ambicje i interesy osobiste nie rozbijały zwartych szeregów narodu. Pracę Polaków widać wszędzie — i na świecie i u nas w kraju — trzeba, byśmy owoce tej pracy umieli wykorzystać. **Trzeba zewrzeć szeregi.**

RZĄDNA I KARNA DEMOKRACJA

Nie chcemy naśladować ani totalizmu ani faszyzmu. Natomiast **dążymy do rządnej i karnej demokracji.** Przeciwstawiamy się demokracji masońsko - liberalnej, bronionej przez zamaskowaną małą klikę, która strzeże własnych interesów kosztem skarbu państwa i łupi skórę z milionów ludzi. Z tą samą mocą musimy się przeciwstawić międzynarodówce komunistycznej. **Walka z tego rodzaju międzynarodowymi klikami musi być stanowcza i nieugięta.** Trzeba wydrzeć naród polski z kleszczy wszelkiego rodzaju klik i mafij międzynarodowych. Rząd poweźmie w tej sprawie odpowiednie decyzje. *(Dokończenie na str. 2-ej)*

(Dokończenie ze str. 1-ej)

My musimy iść **ku demokracji zorganizowanej**, służącej rzetelnie interesom Państwa i Narodu polskiego i opierającej swą działalność na Konstytucji Polskiej, która zapewnia silną władzę wykonawczą i umożliwia Prezydentowi Rzplitej ponoszenie pełnej odpowiedzialności za losy Państwa.

Rola Naczelnego Wodza jest w dzisiejszych trudnych i niepewnych czasach olbrzymia. Nowoczesna wojna wymaga, by Wódz miał należyty wpływ i na organizację społeczeństwa. Rola parlamentu jest również wielka i twórcza, jeśli jego krytyka działalności rządu nie wynika z pobudek niskich.

Ta **zjednoczona** na szerokiej narodowej płaszczyźnie, wpatrzona w wielkie cele, szanująca Konstytucję, swego Prezydenta i Naczelnego Wodza — ta **demokracja** ma i mieć będzie przeciwników z lewej i prawej strony. Niech więc oni pozostaną poza nawiasem zjednoczenia, niech krzyczą i krytykują, niech pienią się i cieszą każdą niedolą czy klęską nowej i bez nich zorganizowanej Polski. Są oni tylko zawadą w marszu ku potężnej Polsce. Nie obawiajmy się takich wrogów. Choćby zakrzyczeli Polskę jak stado żab, nie do nich należy siła i zwycięstwo.

Będziemy też walczyć z drugim wewnętrznym nieprzyjacielem, który pod hasłem obrony ludu chce zatruć organizm Polski, z **komunizmem**. Na wszystkich odcinkach życia musi się toczyć walka bez pardonu i bez kompromisu.

Gdy walki te podejmiemy, jako naród zwarty i świadomy swych praw oraz siły, wówczas odniesiemy wspaniałe zwycięstwo.

Hasło zjednoczenia znajduje coraz większe zrozumienie w milionowych masach. Przyczynia się do tego i odbudowa samorządu i rozwiązanie parlamentu z zapowiedzią zmiany ordynacji wyborczej i usiłowania zmierzające do rozszerzenia podstaw zjednoczenia.

RZĄD ZWARTY I SILNY

Rząd, który na przełomie 1935/36 znajdował się w bardzo trudnych warunkach, w r. 1935 czuje się **zwartym i silnym**, silnym moralnie i materialnie i naprawdę nie widzi przeciwnika politycznego, który — poza wolą Prezydenta Rzeczypospolitej działającego w tak niezwykłej harmonii i przyjacielskiej współpracy z Marszałkiem Śmigłym — mógłby rząd obalić, a nawet choćby tylko wymusić jakiekolwiek najdrobniejsze ustępstwo, które nie wynikałoby z własnego przekonania rządu, albo wreszcie postawić rząd wobec sytuacji, której nie mógłby szybko i sprawnie opanować.

FAŁSZYWE RACHUBY

Liczenie na jakieś **nieporozumienia czy to w O.Z.N. czy też między Rządem a O.Z.N. jest najbardziej fałszywą rachubą.** Hasło masowego udziału w głosowaniu, wysunięte przez O.Z.N., **zwycięży.** Nowy parlament wykona niezwykle ważkie akty państwowe, a **przede wszystkim zajmie się zmianą ordynacji wyborczej.**

CZASY PRZEDMAJOWE MINEŁY BEZPOWROTNIE

Nasza **ręka — wyciągnęta do rzetelnej zgody,** z ludźmi którzy pragną wielkości Polski i którzy tej zgody nie traktują jako targu politycznego **jest nadal wyciągnięta** i gotowa do braterskiego uścisku. Chcemy zamknąć przeszłość i otworzyć wyścig zasług w nowym biegu.

Natomiast pojawienie się z jakiejkolwiek strony chęci do urządzenia stosunków politycznych w Polsce na wzór sprzed r. 1926, albo na wzór liberalno-masońskich gier w niektórych państwach obcych, napotka z naszej strony odpór najbezwzględniejszy i tak stanowczy, że inicjatorom na pewno odechciałoby się na długo ponawiania takiej próby.

Nie można się bowiem łudzić, że odstąpimy od zasadniczych wskazań Marszałka Piłsudskiego — tak jak je rozumiemy przy najlepszej woli — gdyż widzimy dowodnie, że one już ochroniły Polskę przed niejednym wielkim nieszczęściem zewnętrznym i wewnętrznym i uchronić ją muszą nadal.

Konserwatyści cieszą się, że akcja zjednoczenia się nie udała, gdyż ludowcy nie idą do wyborów. Ci konserwatyści to już tacy, że na wszystko patrzą od strony przetargu. Co i za ile.. Bóg z nimi!

DUŻY BŁĄD

Popełnią duży błąd te niektóre polskie grupy, które nie pójdą do wyborów. Wybory to sposobność do przyśpieszenia akcji zjednoczenia sił polskich. Ominięcie tej sposobności obciąży te właśnie grupy.

Postępowanie tych grup nie zepchnie nas z raz obranej drogi, wytyczonej potrzebą Polski.

STANIEMY WSZYSCY U TRUMNY MARSZAŁKA

Mimo oporów nadejdzie dzień, który wypełni dalekowzroczne żądanie Naczelnego Wodza.

„I wówczas tak samo, jak na Śląsk Zaolzański w mundurach, tak samo pomaszerujemy w „cywilu" do starej stolicy Polski, i w Krakowie ramię przy ramieniu: członkowie Obozu Zjednoczenia, ludowcy i narodowcy polscy różnych odcieni i różnych temperamentów, by u srebrnej trumny Marszałka Piłsudskiego stwierdzić wspólnie: że zrozumieliśmy drogowskaz, który On zostawił Polsce na wielką przyszłość".

ORDYNACJA WYBORCZA

Uznajemy — mówił dalej wicepremier Kwiatkowski — że **obecna ordynacja wyborcza uczyniła dużo złego** i pragniemy naprawienia tego błędu. Skoro rząd nie miał prawa dokonania tej reformy, skoro Sejm nie podjął tego zadania, nie pozostało logicznie nic innego, jak powierzenie tego zadania nowemu parlamentowi. To się stało. Jego kompetencją jest dokonanie tej reformy. Mogę więc tylko ściśle osobiście wyrazić pogląd, że uważam za słuszne, by rozluźnić praktycznie prawo stawiania kandydatur w tym sensie, by człowiek popularny i czynny politycznie mógł być wybrany na posła czy senatora niezależnie od posiadania sympatii czy antypatii obecnego kolegium wyborczego i poszczególnych ugrupowań.

Uważam osobiście za błąd odebranie prawa wyborczego do Senatu setkom tysięcy i milionom ludzi, którzy niejednokrotnie udowodnili, że są **dobrymi Polakami,** że o **wiele więcej dokonali dla Polski** niż członkowie przypadkowej elity, nieraz obcy Polsce, a może nawet wrogo do Niej nastawieni. **Poczucie sprawiedliwości wymaga, by przywrócić powszechność prawa wyborczego do Senatu.** Sądzę wreszcie, iż ordynacja wyborcza musi być odbiciem naczelnej zasady zbliżenia obywatela do państwa.

MUSIMY SIĘ ZDECYDOWAĆ NA WYBÓR DROGI

Musimy się decydować na wybór drogi. Nie tylko rząd, nie tylko Obóz Zjednoczenia Narodowego, ale i wy wszyscy, których działania i opinie — czy tego chcecie, czy nie chcecie — zaważą samorzutnie na losach Polski. Byłoby to naprawdę bardzo marne społeczeństwo, które zagadnienie zespolenia sił i działań pozostawiłoby tylko kilku jednostkom i radowało się, że zadanie to realizuje się opornie.

Instynkt narodowy i świeże wspomnienia walki o odbudowę państwa, nie zezwolą ludziom uczciwym na bojkot wyborów, których nigdy, w najgorszych warunkach, nie zbojkotowano w stosunku do rządów zaborczych. Byłby to paraliż instynktu państwowego i tak będzie oceniony za granicą.

A jeżeli są pojedyńcze typy ludzkie, które gdyby mogły być obecne przy stwarzaniu świata przez Pana Boga, to błagałyby Stwórcę by pozostawił chaos, zamęt żywiołów, gdyż wśród ładu i prawa te jednostki nie mogą żyć spokojnie — to nadszedł ostateczny czas, odwrócenia się z pogardą od tych jednostek.

Nikt nie ma prawa, by dziś — w chwili wybuchów wulkanu historii — jego indywidualna sprawa, czy jego niechęć do akcji zjednoczenia i pojednania, czy niechęć do rządu, który jest czynnikiem zmiennym, utrzymywała naród polski na trwałe w rozproszeniu sił, które tak bardzo Polsce są potrzebne.

Zapory, które nas dziś jeszcze dzielą — są spróchniałe. W zaćmieniu myśli pozorują jakąś siłę i wielkość.

Ale w rzeczywistości gdy razem w tę zaporę kopniemy nogą, rozleci się w strzępy — **a społeczeństwo polskie w zjednoczeniu odnajdzie swą wielkość i swą radość.**

Sejm wielkich zagadnień

Tygodnik „Zaczyn" zajmuje się błędami rozwiązanego sejmu i na tym tle wysuwa pod adresem sejmu przyszłego następujące żądania: po pierwsze sejm ten musi postawić w odpowiedniej skali palące zagadnienia kulturalne i gospodarcze, techniczne i oświatowo - wychowawcze, organizacyjno-polityczne i inne oraz zainteresować nimi całe społeczeństwo „uczynić je żywą sprawą całego społeczeństwa"; po drugie sejm ten musi to, co zostanie przyjęte i uznane za potrzebne wyrazić w ustawach.

Rozważania swoje „Zaczyn" tak kończy:

A więc postawienie wielkich zagadnień i nade wszystko ich realizacja, oto prestiżowe „być albo nie być" przyszłego Sejmu, znacznie ważniejsze niż frekwencja wyborców i skład personalny.

Damy konkretny przykład. Obóz Zjednoczenia Narodowego będzie niewątpliwie posiadał w parlamencie poważne przedstawicielstwo. Otóż istnieją tezy O. Z. N. kulturalne, rolnicze i inne, w których słuszność nikt z członków O. Z. N. nie wątpi, ale które dotychczas zrealizowane być nie mogły. Oczekiwać będziemy od przyszłego Sejmu realizacji tez O. Z. N. Będzie to najlepszą propagandą dla samego Obozu, konkretnym osiągnięciem Sejmu, podnoszącym jego polityczny walor, a przede wszystkim poważnym krokiem naprzód i pożytkiem dla państwa.

Gratulacje Szefa O. Z. N. dla ministra J. Becka

Szef O. Z. N., gen. St. Skwarczyński, wysłał do ministra płk. J. Becka następującą depeszę:

„Z okazji zaszczytnego odznaczenia Pana Ministra orderem Orła Białego składam w imieniu własnym i Obozu Zjednoczenia Narodowego najserdeczniejsze gratulacje wraz z życzeniami dalszej, pełnej sukcesów pracy nad umocnieniem potęgi i wielkości Rzeczypospolitej.

(—) St. Skwarczyński, Gen. Bryg.,
Szef Obozu Zjednoczenia Narodowego".

Kto to chce pouczać Prymasa Polski

Głos najwyższego Dostojnika Kościoła katolickiego w Polsce, Prymasa ks. kardynała Hlonda, jest dla każdego obywatela-katolika dostatecznie miarodajny. Żaden prawy obywatel i uczciwy katolik nie odważyłby się wystąpienia kardynała Hlonda krytykować.

Jest jednak pisemko, podobno i polskie i katolickie, które pozwoliła sobie ni mniej ni więcej, tylko na pouczanie Prymasa Polski, co mu wolno, a czego nie wolno.

Oto ‚Gazeta Grudziądzka" o oświadczeniu ks. kardynała Hlonda w sprawie wyborów powiada, że było to

„wystąpienie nieszczególnie fortunne"

i że ks. Prymasowi

„nie wolno było tego czynić".

Milionowe masy ludu polskiego pójdą jednak za głosem Prymasa Polski, a rola „Grudziądzkiej" pozostanie w ich pamięci, jako niechlubna i nieprzyzwoita.



Trzeba iść do urny

Oświadczenie Prymasa Polski, ks. kardynała Hlonda

Prymas Polski, ks. kardynał Hlond, wypowiedział się ostatnio na temat nadchodzących wyborów do Sejmu i Senatu.

Najwyższy dostojnik kościoła katolickiego w Polsce m. in. oświadczył, że **udział w wyborach to akt obywatelski, który należy spełnić dla dobra Państwa.**

W dalszym wywodzie na temat wyborów parlamentarnych, ks. kardynał Hlond powiedział dosłownie:

„Nie można wydawać Państwa na łaskę i niełaskę losu. Zdrowym rozwojem życia państwowego powinni się zainteresować wszyscy obywatele. Trzeba iść do urny z poczucia obowiązku patriotycznego".

Zgon twórcy kawalerii polskiej



W ub. tygodniu zmarł we Włoszech śp. płk. Belina-Prażmowski, organizator polskiej kawalerii w Legionach J. Piłsudskiego. Dłuższe wspomnienie pośmiertne o Zmarłym umieścimy za tydzień.

Obywatele wyznania prawosławnego -- głosują
Pismo metropolity Dionizego

W sprawie wyborów do parlamentu zabrał również głos metropolita polskiego kościoła prawosławnego, Dionizy.

W liście do prawosławnych władz diecezjalnych kościelnych przypomniał on, że **udział w wyborach to obowiązek konstytucyjny, który winni spełnić wszyscy obywatele wyznania prawosławnego.**

List swój do podległych sobie władz diecezjalnych metropolita Dionizy zakończył: „Oczekują sprawozdania o wykonaniu powyższego oraz o udziale duchowieństwa i wiernych w aktach wyborczych".

Walka z bezrobociem — obowiązkiem całego społeczeństwa

W ubiegłym tygodniu odbyło się na Zamku w Warszawie posiedzenie Ogólnopolskiego Komitetu Obywatelskiego w Obecności Pana Prezydenta Rzplitej.

W zebraniu wzięli m. in. udział: Małżonka Pana Prezydenta, M. Mościcka, P. Marszałkowa Piłsudska, członkowie Rządu z premierem gen. Sławoj Składkowskim na czele, Szef O. Z. N. gen. St. Skwarczyński, przedstawiciele duchowieństwa wszystkich wyznań.

Po zagajeniu premiera gen. Sławoj Składkowskiego objął przewodnictwo minister Opieki Społecznej Kościałkowski, który omówił z kolei dotychczasową akcję Pomocy Zimowej.

Następnie Pani Marszałkowa Piłsudska przedstawiła wyniki akcji Pomocy Zimowej w okresie 1937 — 38 roku.

Ofiary w gotówce i naturze wyniosły ogólną sumę około 41 miln. 59 tys. 896 zł. Szeroko rozwinięta akcja Pomocy Zimowej uchroniła wiele dzieci i młodzieży od chorób i dodatnio wpłynęła na ich rozwój a dla niejednej rodziny była jedynym ratunkiem w biedzie. Zamykając posiedzenie minister Kościałkowski podziękował Panu Prezydentowi i Marszałkowi Śmigłemu Rydzowi za udzielenie i na ten rok swego protektoratu dla Akcji Pomocy Zimowej.

Ogólnopolski Komitet Pomocy Zimowej Bezrobotnym wydał obecnie odezwę, w której czytamy m. in.:

Jak jednolita postawa narodu stała się współczynnikiem zwycięstw — tak solidarność i powszechna ofiarność w odniesieniu do bezrobotnych i młodego pokolenia stanie nie współczynnikiem zwycięstwa zasady sprawiedliwości społecznej.

Radość tego zwycięstwa będzie tym pełniejsza, im mniej ludzi w Polsce będzie cierpieć głód i im więcej uzyska pracę.

Drobna ofiara, lecz powszechna, zbuduje wielkie rzeczy i wyrówna niezawinioną krzywdę obywateli pozbawionych chwilowo pracy".

Słuszne uwagi

Traktowanie chłopa w Polsce często pozostawia dużo do życzenia. Ciąży na nas zmora pańszczyzny. Co raz to gdzieś widzimy tego przykłady. W jednym z ostatnich numerów „Przewodnika Gospodarskiego" znajdujemy taki kwiatek:

„PODDANI" I „PROSTACZKOWIE".

W ostatnią niedzielę, w godzinach przedpołudniowych, transmitowano przez radio uroczystość winobrania z Zaleszczyk. Nie wiemy kto urządzał te uroczystości, a zwłaszcza kto „komponował" przemówienia przodownic, składających wieńce p. Wojewodzie tarnopolskiemu. Ale to z pewnością wiemy, iż nie mógł tego „układać" chłop-rolnik, świadomy swych praw i obowiązków obywatel.

To musiał „skomponować" jakiś pan, co sobie wyobraża chłopa zgiętego pokornie do ziemi. Oto jedna z przodownic, składając wieniec, mówi: my, twoi poddani, składamy ci panie itd.; my prostaczkowie zdrowia ci życzym itd. W takim tonie utrzymane były całe te przemówienia.

Darujcie panowie, ale takich pokracznych widowisk z chłopa już dziś robić nie wolno. Pan Wojewoda jest panem wojewodą w województwie, w którym mieszkają obywatele a nie poddani. Nie wyobrażamy sobie, by w imieniu jakiejkolwiek innej grupy społecznej tak ktoś przemawiał, np. w imieniu kupców, szewców, kolejarzy, czy przemysłowców. Dlaczego akurat z chłopa polskiego robi się poczciwego matołka, kompromitującego Polskę wobec innych narodów!

Wielkie zgromadzenia O. Z. N. w całym kraju

W ubiegłą niedzielę na terenie całej Rzeczypospolitej odbyły się wielkie zgromadzenia, organizowane przez Obóz Zjednoczenia Narodowego, na których — poza omówieniem spraw wewnętrzno-politycznych i sytuacji międzynarodowej, zebrani członkowie i sympatycy O. Z. N. manifestowali swe serdeczne uczucia do idei zjednoczenia narodowego oraz wypowiadali się za gromadnym udziałem wszystkich Polaków w wyborach parlamentarnych.

Szczególnie duże zgromadzenia O. Z. N., na których ilość obecnych dochodziła do 20 tys. osób, a nawet, jak np. we Lwowie do 50 tys. osób, odbyły się: we **Lwowie** z udziałem Szefa **O. Z. N. gen. Skwarczyńskiego, w Katowicach** — z udziałem wicepremiera inż. E. **Kwiatkowskiego, w Krakowie** z udziałem ministra **J. Ulrycha, w Lublinie** — z udziałem **gen. Góreckiego** i w **Kielcach** — z udziałem szefa sztabu O. Z. N. płk. **Wendy.**

Moralne wartości życia zbiorowego społeczeństwa

Na zjazd obywatelski Obozu Zjednoczenia Narodowego **we Lwowie** przybyły delegacje ze wszystkich obwodów z terenu województw lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego.

Po nabożeństwie gen. Skwarczyński w otoczeniu przedstawicieli prezydium Okręgu **O.** Z. N. przyjął defiladę członków O. Z. N., poczym udano się na salę.

Gdy na salę wkroczył Szef O. Z. N. gen. **Skwarczyński** powitał go huragan oklasków. Kilkakrotnie odegrano hymn narodowy, a żywiołowa manifsetacja na cześć Pana Prezydenta, Marszałka Śmigłego Rydza, ministra Becka, gen. St. Skwarczyńskiego i Obozu Zjednoczenia Narodowego trwała przez długi czas.

Zjazd zagaił przewodniczący lwowskiego Okręgu O. Z. N. prof. dr. **Kolankowski,** poczym zabrał głos Szef Obozu gen. Skwarczyński, który wygłosił przemówienie **o moralnych wartościach życia zbiorowego społeczeństwa.**

Lwów to szczególnie drogie sercu Szefa Obozu Zjednoczenia Narodowego miasto nie tylko dlatego, że tu przeżył swe dzieciństwo i młodość, że tu kształtowała się w nim dusza polska, lecz i dlatego, że stąd wychodzi wszystko to, co najlepsze, że Lwów daje od wieków przykład wierności i ofiarnej służby dla Ojczyzny.

Przemówienie swe szef Obozu zakończył tymi słowami:

„Mówię do was ja, stary lwowiak, dziś szef Obozu Zjednoczenia Narodowego, wierzę, że wartości moralne, które umieliście zawsze wykazać w wojennej potrzebie, nie będą mniejsze od trudów, które włożycie w pracę O. Z. N. Wierzę silnie, że Lwów przodować będzie w każdej pracy dnia codziennego, prowadzącej do potęgi Rzeczypospolitej".

Następnie przemówienie wygłosili: prezydent miasta Lwowa St. **Ostrowski** o roli Małopolski Wschodniej w życiu gospodarczym Rzplitej, o roli kobiety w życiu społecznym **Polakowa,** a wreszcie ostatni wiceprzewodniczący Okręgu lwowskiego O. Z. N. dr. Br. **Wojciechowski.**

W Katowicach...

Wielkie zebranie O. Z. N. w Katowicach zagaił przewodniczący Okręgu śląskiego O. Z. N. sen. **Pawelec,** wzywając zebranych do uczczenia minutowym milczeniem pamięci poległych w walce o przyłączenie Zaolzia do Macierzy bohaterów. Z kolei zabrał głos wicepremier inż. Eugeniusz **Kwiatkowski,** którego przemówienie omawiamy na wstępie dzisiejszego numeru. Zgromadzone tysiączne tłumy ludności zgotowały wicepremierowi ogrącą owację.



Przemówienie ministra Ulrycha na Placu Szczepańskim w Krakowie.

Na zakończenie zebrania uchwalono rezolucję stwierdzającą m. in., że osiągnięcia naszego Rządu odpowiadają w pełni instynktowi narodowemu. Rezolucja wzywa wszystkich Polaków do wypełnienia obywatelskiej powinności i uczestniczenia w wyborach.

Hasło zjednoczenia narodowego musi być zrealizowane

Zjazd działaczy i członków O. Z. N. w **Krakowie** przemienił się w potężną liczbę uczestników i nastrojem manifestację.

Po nabożeństwie w kościele Najśw. Marii Panny uczestnicy zjazdu udali się na Plac Szczepański, gdzie odbyło się wielkie zgromadzenie pod gołym niebem. Do zebranych na placu przemówił przewodniczący krakowskiego Okręgu O. Z. N. dr. Wł. **Stryjeński,** a następnie wszedł na trybunę minister **J. Ulrych** witany żywiołowo przez zgromadzonych. W przemówieniu swoim minister Ulrych nawiązał na wstępie do pięknych tradycji Krakowa, kolebki ruchu legionowego, a następnie omówił dwa zasadnicze zagadnienia w dzisiejszej Polsce: — bankructwo przedwojennych metod i programów partyjnych i wynikająca z tego faktu potrzeba tworzenia innych podstaw naszego życia politycznego i społecznego, oraz olbrzymią rolę młodzieży w budowie dzisiejszej rzeczywistości polskiej. Teraz w Polsce Niepodległej miejscu partyjnych swarów i waśni musi powstać jeden Obóz skupiający wysiłki wszystkich obywateli.

„Hasło zjednoczenia narodowego — mówił minister Ulrych — i idea spoistości wewnętrznej naszego Narodu, rzucone przez następcę Wielkiego Marszałka — Naczelnego Wodza Marszałka Śmigłego-Rydza musi być zrealizowane".

Jedyną odpowiedzią Polski na przygotowania wojenne innych jest:

„Obrzydzić nieprzyjacielowi wojnę z nami, czyli mówiąc inaczej: — Polska to obóz zjednoczonych Polaków i Polek, gotowych walczyć do upadłego! Naród zjednoczony i zdecydowany, jednolicie kierowany, podejmie każdą walkę z najazdem, a wiadomo — dobry Polak i dzielny żołnierz to pojęcia te same".

„Sejmy partyjne i rządy partyjne niosły Polsce rozkład i niemoc. Ta droga zbawienia Polski — to przeszłość bezpowrotna. MY CHCEMY ŁĄCZYĆ NIE DZIELIĆ. My chcemy skupić w służbie dla Polski siły czynne narodu: chłopa, robotnika, mieszczanina, inteligenta, wszystkich Polaków dobrej woli".

„Hasło dnia dzisiejszego, hasło, które obowiązuje wszystkich Polaków, brzmi krótko i dobitnie: „Spełnijmy swój obowiązek obywatelski. Wszyscy uprawnieni do urn wyborczych!".

Z kolei przemawiali: ks. prof. **Weryński,** członek Rady Okręgowej O. Z. N. mjr. **Milli,** członek Zarządu Okręgu krakowskiego O.Z.N., wójt gm. Poronin na Podhalu **Orawiec,** przedstawiciel chłopów Jan **Skrzypek** i przedstawiciel rzemieślników krakowskich Ant. **Malarz.** zebrani stwierdzają z całym naciskiem,

„że uchylenie się od wzięcia udziału w nadchodzących wyborach, w tym akcie państwowym tak wielkie, zwłaszcza obecnie, doniosłości, byłoby ciężkim grzechem przeciwko państwu i jego najżywotniejszym interesom".

Zaufania Naczelnego Wodza nie zawiedziemy—rozkaz wykonamy

W Kielcach wielki zjazd Okręgu Kieleckiego O. Z. N. rozpoczął się uroczystym nabożeństwem.

Zgromadzenie, które następnie się rozpoczęło — zagaił przewodniczący Okręgu kieleckiego O. Z. N. Wacław **Długosz,** poczym zabrał głos szef sztabu O. Z. N. i kandydat na posła Ziemi kieleckiej płk. Zygmunt **Wenda.**

Wspomniawszy na wstępie o roli jaką Kielce odegrały w historii Legionów Piłsudskiego płk. Wenda przeszedł do omówienia działalności społecznej O. Z. N.

„Jesteśmy — mówił — zwolennikami współudziału całego narodu polskiego w budowie państwa, które jest wspólnym naszym dobrem".

Podkreśliwszy konieczność masowego udziału społeczeństwa w głosowaniu płk. Wenda oświadczył: że na uchylenie się od niego może sobie pozwolić jedyne wyraźny zdrajca interesu narodowego.

W zakończeniu swej mowy płk. Wenda przypomniał zebranym członkom Obozu rozkaz, który rzucił im Naczelny Wódz, byśmy zdali egzamin z naszych zdolności organizacyjnych, walorów moralnych i wartości przebojowych.

„Sądzę — zakończył — że będę wyrazicielem wszystkich tu obecnych jeśli powiem: zaufania nie zawiedziemy, rozkaz wykonamy".

Przemawiali następnie: mec. Michał **Browiński** ze sztabu O. Z. N., przedstawiciel Świata Pracy Zagłębia Dąbrowskiego Z. **Nawara** i przewodniczący Okręgu W. **Długosz.**

Wielkie zgromadzenia przedwyborcze odbyły się również w **Warszawie** i **Lublinie.** Na zjeździe obywatelskim w Lublinie przemawiali: gen. **Górecki** Roman o sytuacji politycznej Polski, mec. **J. Mazurkiewicz,** o roli wsi lubelskiej i jej postawie wobec akcji O. Z. N. oraz prof. **Wit - Klonowski.** Szczególnie licznie reprezentowana była na zjeździe ludność wiejska.



Fragment wielkiego zgromadzenia O. Z. N. pod gołym niebem w Krakowie.

„Witaj nam Oswobodzicielu!“

Triumfalny pochód Marszałka Śmigłego-Rydza po Zaolziu



Naczelny Wódz podczas swej podróży po Zaolziu poświęcał również chwilkę czasu i tym najmłodszym obywatelom kraju...



Witać Wodza Naczelnego i Oswobodziciela, to moment jedyny chyba w życiu. Cisną się więc łzy radości na twarz niejedną już w życiu troską zoraną...

Śląsk Zaolzański przeżywał znów wielki dzień. Podejmował na swoich ziemiach Tego, który swą wolą i postawą całej Armii spowodował rychły powrót tej prastarej, piastowskiej ziemi do Macierzy. **Zaolzie gościło u siebie w ubiegłym tygodniu Naczelnego Wodza, Marszałka Śmigłego-Rydza.**

Pierwszy witał Naczelnego Wodza Cieszyn połączony. Na dworzec na powitanie Marszałka przybyli generałowie z gen. Bortnowskim oraz przedstawiciele władz z woj. Grażyńskim na czele.

Wzdłuż ulic aż do mostu na Olzie ustawiły się tłumy ludu śląskiego, mieszczan i chłopów, przybyłych gromadnie z okolicznych gmin, górali z wiosek górskich w barwnych strojach i dziatwy szkolnej z kwiatami.

Po powitaniu na dworcu Marszałek udał się w stronę mostu, wszędzie witany żywiołowymi okrzykami zebranej ludności i deszczem kwiatów.

Przy moście ustawiono wspaniałą bramę triumfalną. U góry na niej widniał napis: **„Ziemia Piastowska wita Cię, Oswobodzicielu!“**

Tu na historycznym moście olzańskim nastąpiła niezapomniana uroczystość powitania Naczelnego Wodza przez miejscowe władze i społeczeństwo śląskie.

Staropolskim zwyczajem — **chlebem i solą** — witał lud śląski swego ukochanego Wodza.

W imieniu połączonego Cieszyna powitał Marszałka burmistrz Halfar. Na mowę tą odpowiedział Naczelny Wódz przemówieniem, w którym po wyrażeniu swego głębokiego wzruszenia i radości powiedział:

„Ale poza radością, która jest i musi być z natury rzeczy w waszych sercach, na pewno jest i duma tego, że przetrwaliśmy jako twardzi, hartowni Polacy, którzy nie ugięli się, manifestując stale swoją wolę powrotu do Macierzy i to, że czują się Polakami i Polakami pozostaną.

W tym pierwszym dniu, gdy kraj wasz zaczął przechodzić pod władzę Polski, gdy okrzyk waszej radości rozlegał się stokrotnym echem po całej Polsce, każda łza, która płynęła po wzruszonym policzku waszym, wywoływała podobną łzę na bratnim policzku po tamtej stronie Polski.

Poza tym, że wracacie do nas, że przez to staliśmy się silniejsi, Naród Polski przy sposobności tych wielkich dni odniósł jeszcze jedną wielką korzyść. Teraz, jak żołnierz, kiedy do bitwy idzie, kiedy wie, że **za** *chwilę stanie w obliczu niebezpieczeństwa, ogląda swą broń, patrzy, czy karabin ma nabity — tak samo i Naród Polski w owych dniach spojrzał po sobie na swoją broń moralną, rozejrzał się, jak ma postąpić, zrobił apel swoich sił duchowych, swej wiary i woli.*

Wtedy stwierdził w swej duszy zdrowy instynkt narodowy i państwowy, potrzebny każdemu narodowi i każdemu państwu, które chce się utrzymać na powierzchni życia międzynarodowego. Zobaczył, co jest zdrowym ziarnem, a co plewą, co jest kruszcem twardym, a co gliną, która się rozsypuje między palcami.

To jest ten wielki zysk poza innymi zyskami, który Naród Polski zdobył w tych dniach.

Kończę już moje słowa. Jeszcze raz wypowiadam głęboką radość, że mogę tu stanąć między wami i chcę jeszcze jedno stwierdzić: do tych ostatnich dni, gdy my z Polski rozmawialiśmy z wami, mówiliśmy my i wy. Minęły te czasy. Nie ma już formy my i wy. Została ona złamana, skruszona, odrzucona precz. Teraz jesteśmy tylko my, wszyscy zjednoczeni, my, wszyscy mający swoim wysiłkiem i swoją pracą zrobić Polskę potężną i silną, żeby ją taką oddać pokoleniom następnym“.

Żywiołowej manifestacji zebranych tłumów na cześć Wodza nie było końca.

Marszałek pieszo przeszedł przez most na Olzie. Po czym wśród niemilknących okrzyków wszedł na pięknie przybraną trybunę, z której przyjął defiladę wojska.

Defiladę rozpoczął Legion Zaolzia. Szła w jednym szeregu młodzież robotnicza, akademicka, uczniowie gimnazjów obok steranych w pracy i walkach posiwiałych górników i hutników Zaolzia.

W pierwszym szeregu kroczą ci, którzy za polskość tej ziemi krew swoją już oddali.

Następnie maszeruje wśród nieopisanego entuzjazmu piechota, jadą ułani, ciągną oddziały pancerno - motorowe.

Po skończonej defiladzie Marszałek wyruszył w towarzystwie generałów i woj. Grażyńskiego na objazd południowej części Śląska Zaolzańskiego.

Witany wszędzie żywiołowo przez tłumy ludności wsi i miast Naczelny Wódz zwiedził górską Bystrzycę, Jabłonków, Mosty, Łomną.

W Bystrzycy podczas powitania mała góraleczka **Niedobówna** zaczęła wygłaszać wierszyk do Marszałka. Wzruszenie jednak nie dało jej go dokończyć. Zalewając się dziecięcymi łzami radości dziewczynka zawołała: **„Niech żyje Pan Marszałek“.** Dalsze jej słowa przerwał płacz. Marszałek ucałował dziecko w głowę.

— **„Wiem, wiem** — powiedział — **domyślam się ,co mi chcesz powiedzieć“...**

Witała również w Bystrzycy Marszałka w imieniu wszystkich matek śląskich stara gaździna **Buszowa,** która gościła jeszcze w 1914 r. u siebie **Komendanta Józefa Piłsudskiego,** podczas Jego 5-dniowego pobytu w tym mieście. Marszałek Śmigły-Rydz zwiedził dom, w którym mieszkał Józef Piłsudski.

Za przełęczą Jabłonkowską w **Mostach** powitali Naczelnego Wodza górale, potomkowie tych górali, którzy obronili od Szwedów swego czasu króla Jana Kaźmierza, gdy wracał z wygnania do Polski.

Wszędzie, gdzie tylko czas pozwalał **Marszałek rozmawiał z miejscową ludnością góralską, wypytując się o wszystkie bolączki ich życia.** W wiosce górskiej **Łomnej,** leżącej w pięknej kotlinie górskiej, Naczelnego Wodza otoczyli górale i góralki zwartym kołem. Marszałek pytał ich o przeżyte niedawno cierpienia pod obcym zaborem i o to, jak walczyli o polskość tej ziemi. Najdłużej rozmawiał Marszałek ze starym góralem **Pawłem Jopkiem,** który opowiedział Mu o krzywdach, jakie wyrządzali Czesi polskiej ludności, o tym, że z całej wioski czeskie wojsko konie zabrało, a z czterdziestu chłopa, wziętych do armii czeskiej trzech jeszcze nie wróciło.

W **Trzyńcu** Marszałek zwiedził huty, które posiadają największy piec w Polsce o produkcji 650 ton, stalownię, walcownie i inne urządzenia, po czym odjechał do Cieszyna.

W drugim dniu Marszałek rozpoczął swój dalszy objazd Zaolzia od **Cierlicka,** gdzie na miejscu tragicznego wypadku, złożył hołd, bohaterskich lotników **Żwirki** i **Wigury.** W dniu tym Naczelny Wódz zwiedził część powiatu cieszyńskiego i frysztackiego. Poprzez **Suchą, Orłową, Rychwald, Zabłocie, Skrzeczeń** i **Bogumin** przybył Marszałek do **Karwiny.** Ryk syren fabryk i kopalń głosiły miastom przyjazd Naczelnego Wodza. Na ulice wyległy tłumy górników. W Karwinie, mieście czarnych diamentów Marszałek rozmawiał z działaczami robotniczymi.

Frysztat był ostatnim etapem podróży Marszałka.

Cała podróż była jedną wielką manifestacją ludu śląskiego na cześć Naczelnego Wodza. Tego samego dnia jeszcze Marszałek wrócił do Warszawy, witany żywiołowo przez ludność stolicy.

O właściwą organizację rolnictwa

Wśród wielu palących zagadnień, na których rozwiązanie wieś niecierpliwie czeka, podstawowe znaczenie ma zagadnienie należytej organizacji rolnictwa, a więc samorządu rolniczego (izb rolniczych), orgnizacyj dobrowolnych i wzajemnego ich powiązania.

Załatwienie tej sprawy dopiero umożliwi załatwienie całego szeregu innych.

W życiu nowoczesnym coraz większą rolę odgrywa organizacja, porządek, planowość. Wszelka organizacja daje skupienie sił, zapewnia planowe ich użycie dla osiągnięcia wspólnych celów, które pojedyńczo byłoby trudno osiągnąć. Rolnictwo w Polsce ma wiele prac do wykonania, musi się zdobyć na wielki wysiłek. Współudział w przebudowie ustroju rolnego, praca nad podniesieniem wytwórczości rolnej, rozbudowanie przetwórstwa produktów rolnych, podstawowych urządzeń rolnych (drogi, elewatory itp.), podniesienie oświaty rolniczej, zorganizowanie zbytu i wymiany itp. — to są te prace, które w najbliższym czasie rolnictwo będzie musiało podjąć. Aby móc te prace należycie, z pożytkiem dla wsi i państwa wykonać — rolnictwo musi być odpowiednio zorganizowane. Z tego, że obecny stan organizacji rolnictwa jest niezadawalający — wszyscy sobie zdają sprawę. Jedni specjalnie narzekają na izby rolnicze, drudzy na dobrowolne organizacje. Często też podkreśla się niewłaściwe powiązanie tego wszystkiego z samorządem terytorialnym, który w dziedzinie pracy nad podniesieniem rolnictwa ma dużo do powiedzenia (chociażby przez to, że dysponuje funduszami na ten cel). Nie wystarczy jednak wyrzekanie na to, co jest — trzeba powiedzieć jak powinno być! Obóz Zjednoczenia Narodowego nie uchylił się od odpowiedzi na to trudne pytanie. Rada Naczelna Obozu, po przepracowaniu dokładnym zagadnienia, ustaliła jak ma się przedstawiać organizacja rolnictwa w Polsce.

Nie wdając się na razie w szczegóły, chcę omówić podstawowe zasady projektu uchwalonego przez Radę Naczelną.

Według projektu tego organizacja rolnictwa opierać się ma na samorządzie rolniczym — przymusowym i powszechnym oraz na dobrowolnych organizacjach rolniczych.

Samorząd rolniczy tworzą:
w gminie — Gminna Rada Rolnicza,
w powiecie — Powiatowa Izba Rolnicza,
w województwie — Wojewódzka Izba Rolnicza,
w państwie całym — Związek Izb Rolniczych.

Poza tym w obrębie samorządu rolniczego tworzy się powszechne i przymusowe związki wytwórców poszczególnych artykułów rolnych, w celu zorganizowania i usprawnienia wytwórczości tych artykułów.

Przy Związku Izb Rolniczych winien powstać Instytut Agronomii Społecznej, który będzie kształcił przyszłych instruktorów.

Organizacje dobrowolne — tak rolnicze jak kobiece i młodzieżowe — mają się skupić w jednolitej organizacji — Polskim Towarzystwie Rolniczym. W jego ramach poszczególne organizacje dobrowolne stanowić będą odrębne człony, działające samodzielnie, tworzące w razie potrzeby oddziały w województwach, powiatach, gminach i wsiach.

Podstawą Polskiego Towarzystwa Rolniczego będzie Kółko Rolnicze działające na terenie gromady wiejskiej; w powiecie istnieć będzie Powiatowe Towarzystwo Rolnicze, w województwie — Wojewódzkie Towarzystwo Rolnicze.

Nad uzgodnieniem działalności samorządu rolniczego i dobrowolnych organizacyj rolniczych czuwać ma Ministerstwo Rolnictwa. Przy Ministerstwie tym powołana będzie osobna instytucja naukowo-rolnicza oraz Państwowa Rada Rolnicza.

Praca spółdzielcza na wsi, odpowiednio rozbudowana — będzie prowadzona w ścisłym porozumieniu ze Związkiem Izb Rolniczych i Polskim Towarzystwem Rolniczym.

A. K.

Chłopski obowiązek
przed wyborami do samorządu

Chłopi! Nadchodzi druga bardzo ważna chwila dla wsi. Nakłada ona największy obowiązek na każdego z nas. Trzeba się dobrze rozejrzeć wśród swoich sąsiadów i znajomych, kogo mamy wystawić na kandydata do rady gromadzkiej. Przecież chłop wie dobrze, **że to ma być obywatel świadomy, społeczny i znawca chłopskich spraw,** bo właśnie od tych rad gromadzkich zależą wybory rad gminnych.

Okólnik przedwyborczy, wydany przez premiera i ministra spraw wewnętrznych, **winien być ściśle przestrzegany,** gdyż zgodnie z nim **wybory mają się odbyć swobodnie i rzetelnie,** a tego pragną szerokie masy obywateli. Dlatego też **do rad powinni wejść obywatele uczciwi i wyrobieni społecznie.**

Trzeba wysuwać na kandydatów upatrzonych oddawna obywateli, którzy będą najlepiej umieli stanąć w obronie chłopskiej sprawy i **budować wieś polską potężną i zwartą w swej jedności.**

Z dotychczasowych rad gromadzkich i gminnych wieś nie była zadowolona, bowiem rady gromadzkie nie wywiązały się całkowicie ze swego zadania, jakie nałożył na nie obowiązek obywatelski. Były takie rady gromadzkie, ale jednak w małej ilości, które wywiązały się ze swego zadania należycie. Za to dużo jest takich rad gromadzkich, które w ogóle nie będą miały co przekazać swym następcom ze swej pracy. Obecna chwila nakazuje nam chłopom dobrze się zastanowić i tak przeprowadzić wybory, by jak najlepszy pożytek przyniosły dla dobra wsi.

Samorząd wiejski ma ogromne znaczenie wtedy, kiedy jest przygotowany i umie radzić nad dobrobytem wsi. **Mądra i światła rada gromadzka może z głuchej zapadłej i błotnistej wsi zrobić wieś gospodarną,** stojącą na wyższym poziomie kultury. Chociaż odrazu to się nie uda, ale powoli krok po kroku i dojdziemy do takiej wsi, jak Lisków, Mokre i t. p. Przecież Lisków i inne wzorowe wsie nie odrazu wyrosły same i gotowe. Trzeba było dużo rozwagi, wysiłku i poświęcenia jednostek ludzkich, a także i ogółu. Chcąc podnieść do takiego rozwoju wieś, trzeba **zacząć od gazety i książki, od zbiorowych zebrań. świetlic, kółek rolniczych, kół młodzieży, rozpocząć budowę domu ludowego** i t. p. Trzeba mieć na uwadze **utrzymywanie i uporządkowanie głównych dróg na wsi. Osuszyć ścieżki, wybrukować podwórka, usunąć niepotrzebne topieliska ze wsi.** Wszystko to podniesie wieś na wyższy poziom kulturalno-zdrowotny.

To co wspomniałem, w ogromnej mierze mogą wykonać rady gromadzkie. Każdy radny gromadzki od pługa i kosy musi być zdolny i światły, by mógł przejść przez wszystkie wybory, zasiąść w wydziale powiatowym obok starosty i żądać śmiało tego, czego dzisiejsza wieś potrzebuje, a nie żeby go nazywano ciurą chłopskim. Takich właśnie radnych potrzebuje dziś całe społeczeństwo.

M. Buczek z Sieradzkiego woj. łódzkie.

Ceny żyta a wybory

Wkrótce po żniwach, na początku września ruch na rynkach zbożowych był duży, bo — kto mógł — sprzedawał zboże, a zwłaszcza żyto. Potrzebował gotówki na różne spłaty. Na giełdach w Warszawie, w Poznaniu sprzedawano po kilka tysięcy ton zboża.

Zeszłego tygodnia w Warszawie obroty handlowe nie były tak duże; żyta sprzedawano zaledwie po 700 — 720 ton. Notowano przy tym uwagę: „tendencja ożywiona“, to znaczy, że chęć do kupna wśród kupców ożywia się, rośnie. Dla innych zbóż uwaga ta głosi: „tendencja spokojna“, a zatem ożywienie nie wzrasta.

Ożywienie to giełdy w stosunku do żyta tłumaczą tym, że Rząd, celem przyczynienia się do zwyżki ceny żyta, a przynajmniej dla spowodowania nie obniżania dalszego tej ceny wykupił 1 milion ton żyta na wywóz za granicę i 1 milion ton dla wojska.

Tym sposobem Rząd nasz przyczynił się narazie do powstrzymania spadku cen żyta, a może i do tego, iż może przyjść do podrożenia żyta.

Za granicą — w Roterdamie naprz. gdzie od szeregu lat jest główny nieomal ośrodek handlu żytem na Europę zachodnią, cena żyta nie przewyższa 7 do 7.50 zł za kwintal.

I jeżeli u nas w Polsce cena żyta trzyma się jeszcze na poziomie 14—15 złotych za kwintal, to dzięki temu, że rząd nasz dopłaca rolnikom przy wywozie zagranicę do 7 zł. na kwintalu przez dopłatę lub na pobieraniu cła wywozowego.

Rolnicy nasi bardzo się trapią tym, że ceny żyta są niższe, niż w roku zeszłym. Zapewne, że jest to przykre dla rolnika polskiego, ale to łatwo już możemy stwierdzić, że jeżeli dopływ gotówki za zboże będzie w tym roku do rolnika mniejszy, to odpływ gotówki za inne płody, a nawet za jęczmień i owies niewątpliwie wyrówna zmniejszenie się dopływu gotówki za żyto.

Objawiająca się dziś na giełdach „tendencja ożywiona“ dla żyta może być zapowiedzią stopniowej na nie zwyżki ceny. Zdjęcie przez rząd nasz dwóch milionów ton żyta z obiegu rynkowego dużo znaczy.

Oczywistą też jest rzeczą, że **kto do agitacji przeciwko braniu udziału w wyborach do Izb Ustawodawczych używa argumentu niskie dotąd ceny żyta, ten popełnia... polityczną nieuczciwość.**

Zerwanie rokowań między Węgrami a Czecho-Słowacją

Czesi gromadzą wojska — mobilizacja na Węgrzech

Oczy całego świata zwrócone są w dalszym ciągu na Czecho-Słowację. Państwo to — jak wiadomo — stworzone zostało dzięki umiejętnej grze czeskich dyplomatów z szeregu ziem, zamieszkałych przez różne narodowości. Nic więc dziwnego, że obecnie, kiedy uświadomienie narodowe mniejszości, stanowiących większość w tym państwie, dojrzało — rozpoczęła się dla niego katastrofa. Potoczyły się szybko brzemienne w następstwa wypadki: zajęcie Sudetów przez Niemcy i powrót Śląska Zaolzańskiego do Polski, niezależność Słowacji — teraz zaś utworzył się niezależny rząd Rusi Podkarpackiej, uznany już przez Pragę oraz rozpoczęła się gorąca walka Węgier o włączone do Czecho-Słowacji ziemie, zamieszkałe w większości przez Węgrów.

Narady węgiersko-czesko-słowackie w Komarnie

Węgry, stojąc na płaszczyźnie t. zw. deklaracji monachijskiej czterech wielkich mocarstw Anglii, Francji, Włoch i Niemiec, wyznaczającej termin trzymiesięczny dla załatwienia przez Czechów wszystkich spornych zagadnień terytorialnych — **zażądały w dn. 3 b. m. wysłania do miasta Komarna przedstawicieli czeskich w sprawie zwrotu im obszarów z większością węgierską.** Równocześnie też rząd węgierski określił trzy wstępne warunki rozpoczęcia rokowań, a to: zwolnienia węgierskich więźniów politycznych, zwolnienie z wojska żołnierzy czesko-słowackich narodowości węgierskiej oraz zwrotu dwu pogranicznych miast. Na wszystkie te warunki zgodzili się zasadniczo Czesi, prosząc zarazem o odłożenie narad w Komarnie na dwa dni.

O co chodzi Węgrom?

Do narad w Komarnie (na pograniczu czesko-węgierskim) doszło istotnie w dn. 9 b. m. Początek ich wydawał się obiecujący. Przedstawiciele czesko-słowaccy, a to premier słowacki ks. Tiso, czeski wiceminister zagraniczny Krno i gen. Viesta zgodzili się na natychmiastowy zwrot Węgrom miast Ipotysåg i Satoralia Ujlehy. W tym samym też dniu przedstawiciel węgierski minister Kánya wręczył delegacji czeskiej projekt nowej granicy, opierający się na węgierskim spisie ludności z 1910 r., a niewiele różniący się od spisu czeskiego sprzed 8-miu lat. W projekcie tym Węgrzy żądali zwrotu obszaru, obejmującego około 13 tys. kilometrów kwadratowych z ponad milionem mieszkańców.

Czesi i tym razem grają na zwłokę...

W następnym dniu odbyło się drugie posiedzenie przedstawicieli węgierskich i czeskich, przy czym ci ostatni wykazali, że żądania Węgier są całkowicie nie do przyjęcia. Ponieważ jednak nie wysunęli oni żadnego nowego projektu załatwienia sprawy — odroczono naradę.

W dniu następnym, a więc we środę ub. tygodnia, w naradach czesko-słowacko-węgierskich wziął udział przedstawiciel zorganizowanego w międzyczasie niezależnego rządu Rusi Podkarpackiej, minister spraw wewnętrznych Baczyński. Na naradach tych przedstawiciele czesko-słowacko-ruscy wyrazili zgodę na zwrot Węgrom Żytniego Ostrowu. Ponieważ takie postawienie sprawy nie nadawało się, zdaniem Węgrów, całkiem do rozpatrzenia, we czwartek ubiegły zebrali się wszyscy przedstawiciele znów na narady. I tym jednak razem niewiele dodano Węgrom, bo brzeg Dunaju między Komarnem i Srob.

Zerwanie rokowań — mobilizacja na Węgrzech

Węgrzy tego rodzaju postawienie sprawy uznali za nie do przyjęcia — toteż, opuściwszy Komarno, **zerwali narady.** Równocześnie z tym rząd węgierski złożył w Berlinie, Warszawie, Rzymie, Londynie i Paryżu oświadczenia, w których streszcza przebieg rokowań w Komarnie i obrazując wrodzoną Czechom grę na zwłokę, podaje dlaczego rokowania te musiał zerwać i przedsięwziąć przedwstępne kroki ochronne, zabezpieczające jego żądania.

Ruś Podkarpacka to most, łączący Czechów z Moskwą

Węgry, jak to widać z oświadczeń przedstawicieli rządu i pism węgierskich, gotowe są w każdej chwili do obrony mniejszości węgierskiej na Słowacji i Rusi Podkarpackiej, gdzie ostatnio wybuchło powstanie przeciw gwałtom czeskiej żandarmerii i władz administracyjnych.

Czechom chodzi o utrzymanie za wszelką cenę Rusi Podkarpackiej w ramach swego państwa. Jest ona bowiem, jak to oświadczono w radio praskim, jedynym mostem, łączącym ich ze wschodem, a więc z Moskwą. Nic więc dziwnego, że czynią oni wszystko, by most ten należał do nich.

Powstanie na Rusi Podkarpackiej

Tymczasem na Rusi Podkarpackiej robi się gorąco. Coraz więcej uświadamiający się Rusini postanowili też stanowić sami o sobie. Po licznych manifestacjach na rzecz niezależności oraz po jawnym buncie przeciw Czechom, powstał na Rusi Podkarpackiej rząd niezależny pod przewodnictwem premiera Andreja Brodija i rząd ten Praga zmuszona była uznać w dniu 12 b. m. Fakt ten pociągnął jednak wiele przykrych następstw jak np. to, że rząd czeski zwolnił dotychczasowego gubernatora Rusi za to, że dopuścił do utworzenia się rządu ruskiego. Wywołało to jeszcze silniejsze wrażenie.

Krwawe prześladowania zaostrzają położenie

W krwawy sposób tłumią Czesi zbrojny poryw ludności węgierskiej i rusińskiej. W kilku okręgach ogłosili oni stan oblężenia, wyjmując z pod prawa powstańców, szereg wsi i mniejszych miasteczek zrównali z ziemią, posługując się armatami. Dniem i nocą słyszano w wzburzonych okręgach na Słowacji i Rusi Podkarpackiej ustawiczną strzelaninę z karabinów ręcznych i maszynowych.

Gwałt ten nie tylko nie uspakaja ludności węgierskiej i rusińskiej, ale wprost jeszcze bardziej ją podnieca.

Wspólna granica polsko-węgierska

Wspólna granica polsko-węgierska, znajdująca poparcie Rumunii, Włoch a nawet Niemiec, jest geograficznym następstwem zaspokojenia węgierskich żądań narodowościowych. Ruś bowiem Podkarpacka to szereg dolin, otwartych najczęściej na południe. Doliny te pozbawione możności komunikowania się ze sobą, nie mogą istnieć ani jako państewko samodzielne, ani tym bardziej, jako obszar, wchodzący w skład państwa czeskiego, z którym dotychczas miały łączność przez kolej biegnącą na południe. A o kolej tę toczą teraz walkę Węgry, które, mając po swojej stronie zapewnienie konferencji w Monachium, wcześniej, czy później staną się jej posiadaczem.

Na rzecz też wspólnej granicy polsko-węgierskiej odbywają się na Węgrzech codziennie niemal żywiołowe manifestacje. Manifestacje takie odbyły się również w południowej Słowacji, gdzie Czesi odpowiadając na powołanie pod broń 5-ciu roczników węgierskich, zgromadzili większą ilość wojska a nadto zamknęli granicę z Węgrami.

Słowacy uniezależniają się coraz bardziej od Pragi

Tymczasem Słowacy uniezależniają się coraz bardziej od Pragi. W ubiegłą sobotę przeszło ostatecznie w ręce słowackie sądownictwo oraz administracja skarbowa. Działające na Słowacji zakłady ubezpieczeń społecznych zostały całkowicie usamodzielnione. W urzędach obejmowanych przez niezależne władze słowackie dokonywane są liczne zmiany, przy czym na naczelne stanowiska powołani są wyłącznie Słowacy na miejsce Czechów, którzy nie mogą się pogodzić z tym stanem rzeczy i dopuszczają się wobec Słowaków licznych prowokacyj, które jednak spotykają się ze strony Słowaków z mocną odpowiedzią.

„Stosunki z Polską pogłębimy"...

Słowacki minister sprawiedliwości w odezwie swej do narodu słowackiego swierdził m. in., że Słowacja w polityce zagranicznej kierować się będzie innymi zasadami, niż Praga. Dążeniem jej będzie mianowicie urzymanie dobrych stosunków z sąsiadami, **jeśli zaś chodzi o Polskę, to łączyły nas z nią — mówił — zawsze dobre i serdeczne stosunki.** Z tego powodu zarzucano nam niejednokrotnie zdradę i dowodzono, że winniśmy szukać drogi do serc Polaków przez Pragę, a nie przez Ružomberk (siedziba wodza Słowaków ś.p. ks. Hlinki). **Nasze stosunki z Polską pogłębimy i zachowamy, wobec niej naszą dawną szczerość i serdeczność.** Ten sam minister oświadczył, że Słowacy pragną porozumienia z Węgrami, przy czym nie jest wykluczone, **że zwrócą się o pośrednictwo w rokowaniach z rządem węgierskim do Polski, dokąd wkrótce ma wyjechać pos. Sidor.**

Hiszpania pławi się dalej we krwi

Kiedy tak w środkowo - południowej Europie ścierają się narazie dyplomaci i tylko tu i tam słychać huk strzałów, w Hiszpanii wojna toczy się dalej. Gen. Franco przygotowuje się obecnie do ostatecznego uderzenia na Katalonię, toteż na front ten ściąga liczne wojska. Znaczne ożywienie działań wojennych daje się też zauważyć na froncie madryckim, przy czym powstańcy, po kilkakrotnym „bombardowaniu" Madrytu bułkami i chlebem, zrzucili nań w ostatnich dniach szereg prawdziwych bomb.

Wycofywanie ochotników

Rozpoczęło się też w Hiszpanii wycofywanie ochotników, które reguluje międzynarodowa komisja. W tych dniach odpłynęło do Włoch 10 tys. ochotników włoskich, pozostających na usługach gen. Franco. Mówią, że są to już „ostatni" ochotnicy, chodź trudno w to uwierzyć.

W Palestynie trwają walki

Nie lepiej dzieje się w Palestynie, gdzie Arabowie podjęli otwartą walkę już nie tylko z Żydami, ale i z wojskami angielskimi. Raz po raz dochodzi do krwawych bitew pociągających za sobą moc ofiar. Arabowie wystosowali też do głównej organizacji żydowskiej w Palestynie oświadczenie, w którym stwierdzają ostatecznie, że „gdyby mieli być całkowicie zniszczeni, nie pozwolą im na usadowienie się i na stworzenie większości w Palestynie arabskiej, bez względu na to, co mogłoby ich to kosztować". W końcu oświadczenie to głosi, że nawet gdyby Anglia uciekła się do wojny, by bronić Żydów w Palestynie, nie mogłaby ich jeszcze obronić we wszystkich krajach arabskich i na Wschodzie.

Widać z tych słów, że Arabowie nie ustąpią, że o prawa swoje walczyć będą do upadłego, jak już obecnie walczą, chwytając się najrozmaitszych sposobów — nawet i gwałtu, zamachów bombowych i krwawych samosądów, tak nad Żydami, jak i nad Anglikami.



Narady delegacji węgierskiej z delegacją czesko-słowacką w mieście Komornie nad Dunajem, o czym piszemy obszerniej na innym miejscu.



Zamordowany niedawno przez nieznanego osobnika szef generalnego sztabu armii bułgarskiej Jordan Peeff.



Nowy szef sztabu generalnego armii węgierskiej, generał Werth.



W Palestynie wciąż jeszcze leje się krew. Oto wysadzony w powietrze przez Arabów autobus żydowski. W katastrofie zginęło 19 Żydów.

Na szerokim świecie

POLACY W CHARBINIE W AZJI ŚWIĘCĄ POWRÓT ŚLĄSKA DO MACIERZY.

Wiadomość o przyłączeniu prostarej dzielnicy Śląska Cieszyńskiego do Macierzy przyjęta została przez Polaków w Mandżukuo w Azji b. entuzjastycznie, a w szerokich kołach społeczeństwa tamtejszego wywarła ogromne wrażenie. W szkołach polskich w Charbinie odbyły się pogadanki na temat korzyści, jakie osiągnęła Polska przez przywrócenie jej dzielnicy piastowskiej.

ZBROJNY NAPAD POWSTAŃCÓW UKRAIŃSKICH NA LOTNISKO W KIJOWIE.

W nocy z soboty na niedzielę władze wojskowe w Kijowie w Sowietach zostały zaalarmowane zbrojnym napadem, jakiego dokonali na lotnisko tamtejsze uzbrojeni powstańcy ukraińscy, szerzący terror i popłoch w okolicach Kijowa. Napad na lotnisko kijowskie wywołał wielkie poruszenie w stolicy Ukrainy sowieckiej — zaraz też za napastnikami rozpoczęto pościg. Dotychczas jednak sprawców napadu nie wykryto.

ROZWIĄZANIE PARLAMENTU W JUGOSŁAWII.

Jugosłowiańskie izby ustawodawcze zostały rozwiązane na podstawie dekretu królewskiego. Wybory do nowego parlamentu odbędą się 11 grudnia b. r. i to według wszelkiego prawdopodobieństwa na podstawie dotychczasowej ordynacji wyborczej. Chodzą pogłoski, że dotychczasowy gabinet Stojadinowicza uzyska w wyborach znaczną większość, tym bardziej, że ostatni kryzys międzynarodowy wykazał trafność polityki zagranicznej, prowadzonej przez premiera Stojadinowicza.

SKUTKIEM RANY NOGI ZMARŁ ANGIELSKI MINISTER.

W ub. niedzielę zmarł w Londynie angielski minister dominiów (kolonii) lord Stanley. Śmierć Stanleya nastąpiła skutkiem rany nogi, którą odniósł przypadkowo przed niedawnym wyjazdem swym do Kanady w Ameryce Północnej. Stanowisko ministra dominiów sprawował lord Stanley od maja ub. r., dokąd był parlamentarnym podsekretarzem stanu dla spraw Indii Angielskich.

„DZWON POLEGŁYCH" W WOJNIE ŚWIATOWEJ WE WŁOSZECH.

W miejscowości Roverto we Włoszech odbyła się uroczystość odlania dzwonu, poświęconego wszystkim poległym w czasie wielkiej wojny. Do kotła, w którym przygotowywano stop na dzwon zostały wrzucone złote przedmioty, monety i medale nadesłane przez 18 państw, które brały udział w wojnie światowej.

NIEMCY CHCĄ MIEĆ DWA RAZY WIĘCEJ SAMOLOTÓW NIŻ ANGLIA.

Jedna z gazet angielskich zamieściła wiadomość, że minister spraw zagr. Niemiec, Ribbentrop przedłożył Hitlerowi projekt układu powietrznego, jaki Niemcy mają zamiar przedstawić Anglii do przyszłych rokowań. Plan ten wychodzi z założenia, iż Niemcy, położone w środku Europy wymagają dwa razy większych sił powietrznych niż ich posiada Anglia.

ZNÓW GWAŁTOWNY HURAGAN ZNISZCZYŁ JAPONIĘ.

Nad wybrzeżami Japonii, walczącej w dalszym ciągu w Chinach, ostatnio jednak, mniej już zaciekle i zwycięsko — przeszedł znów gwałowny huragan. Szczególnie ucierpiało miasto Kagoszima, położone w Japonii południowej. Dotychczasowe wiadomości mówią o 200 zabitych — jest też moc rannych.

10 OSÓB ZABITYCH — 24 RANNYCH W WYPADKU SAMOCHODOWYM

W miejscowości Felsberg w dawnej Austrii wydarzyła się poważna katastrofa samochodowa. Samochód ciężarowy z 24 osobami wjechał na zakręcie, wskutek zepsucia się hamulców na mur, otaczający ogród. Samochód przewrócił się, zaś wszyscy pasażerowie zostali wyrzuceni no dom, stojący przy gościńcu. 10 osób odniosło śmiertelne rany i zmarło w kilka minut po katastrofie, 24 zaś odniosło ciężkie rany.

Z całego kraju

SWIĘTO KORPUSU OCHRONY POGRANICZA

W ubiegłą niedzielę Korpus Ochrony Pogranicza (K.O.P.) obchodził w całej Polsce swe doroczne święto. Poza defiladami i zabawami żołnierskimi miało miejsce w wielu miejscowościach uroczyste przekazanie oddziałom K.O.P. sprzętu wojskowego przez miejscowe społeczeństwo.

W Oranach, Trokach, Niemenczynie wręczono oddziałom K.O.P. 3 ciężkie karabiny maszynowe wraz z wózkami, uprzężą i końmi, ufundowane przez wszystkie gminy wiejskie pow. wileńsko - trockiego i miasto Troki.

W Marcinokwicach, gdzie padł kapral K.O.P-u Serafin St. kórego krew okupiła nawiązanie normalnych stosunków z Litwą odbyło się poświęcenie nagrobka na jego mogile. W uroczystości tej wzięła udział rodzina zmarłego oraz dowódca K.O.P. gen. Kruszewski.

Również w Stołpcach nad granicą bolszewicką odbyła się piękna uroczystość wręczenia 4 ciężkich karabinów maszynowych, 2 ręcznych karabinów maszynowych i 19 masek przeciwgazowych.

KATASTROFA BALONU STRATOSFERYCZNEGO — LOT ODŁOŻONY.

Pisaliśmy swego czasu o mającym nastąpić w pierwszych dniach października locie polskim do stratosfery. Lot jednak wskutek nieszczęścia nie odbył się.

W ubiegły czwartek wieczorem wobec polepszenia się pogody postanowiono podjąć lot i balon zaczęto już napełniać gazem. Po północy jednak zerwał się wiatr, a o 3-ciej rano okazało się, że o locie nia może być mowy, toteż rozpoczęto wypuszczać gaz z balonu. Z nieustalonych narazie przyczyn gaz ten zapalił się, powodując gwałowny wybuch i pożar. Część powłoki balonowej uległa zniszczeniu — toteż lot odłożono. Nastąpi on prawdopodobnie z wiosną przyszłego roku.

ZJAZD ZW. POWSTAŃCÓW ŚLĄSKICH ODBYŁ SIĘ W KATOWICACH.

W ub. niedzielę odbył się w Katowicach na Śląsku walny zjazd delegatów Związku Powstańców Śląskich, rozpoczęty nabożeństwem w kościele garnizonowym. Po przemaszerowaniu uczestników zjazdu przez miasto i wysłuchaniu przez nich przemówienia wicepremiera Kwiatkowskiego, udali się na plac przed Śląskim Urzędem Wojewódzkim, który też otrzymał nazwę placu Powstańców Śląskich. W ogdzinach następnie popołudniowych odbyły się obrady zjazdu, na których, po licznych przemówieniach m. in. wojewody śląskiego Grażyńskiego uchwalono szreg rezolucyj. Rezolucje te dotycząc przeważnie odzyskania Śląska Zaolzańskiego, sprawy żydowskiej, młodzieży śląskiej i t. d.

STRASZLIWE POKŁOSIE KLĘSKI POŻARÓW NA WOŁYNIU.

Bieżący rok ustalił, jeśli idzie o klęskę pożarów, przerażający rekord na Wołyniu. Dotąd zanotowano ogółem 900 wypadków pożarów, przeważnie na wsi. Pastwą tych pożarów padło ponad 3.100 zabudowań, wyrządzając szkody na 3 i pół miliona zł. Główną przyczyną tych pożarów było nieostrożne obchodzenie się z ogniem i z tej przyczyny, w której udział nieletnich dzieci wynosi aż 60 proc., powstało 600 pożarów, natomiast od uderzenia piorunów w miesiącach lenich blisko 200 wypadków. — Pożarów, powstałych wskutek zbrodniczego podpalenia, zanotowano 80 wypadków.

ZGON ZASŁUŻONEGO DZIAŁACZA Z ZAOLZIA.

W Cieszynie zmarł w ub. sobotę Tadeusz Reger, niestrudzony bojownik o polskość Śląska b. prezes Rady Narodowej Śląska Cieszyńskiego, członek Rady Naczelnej PPS.

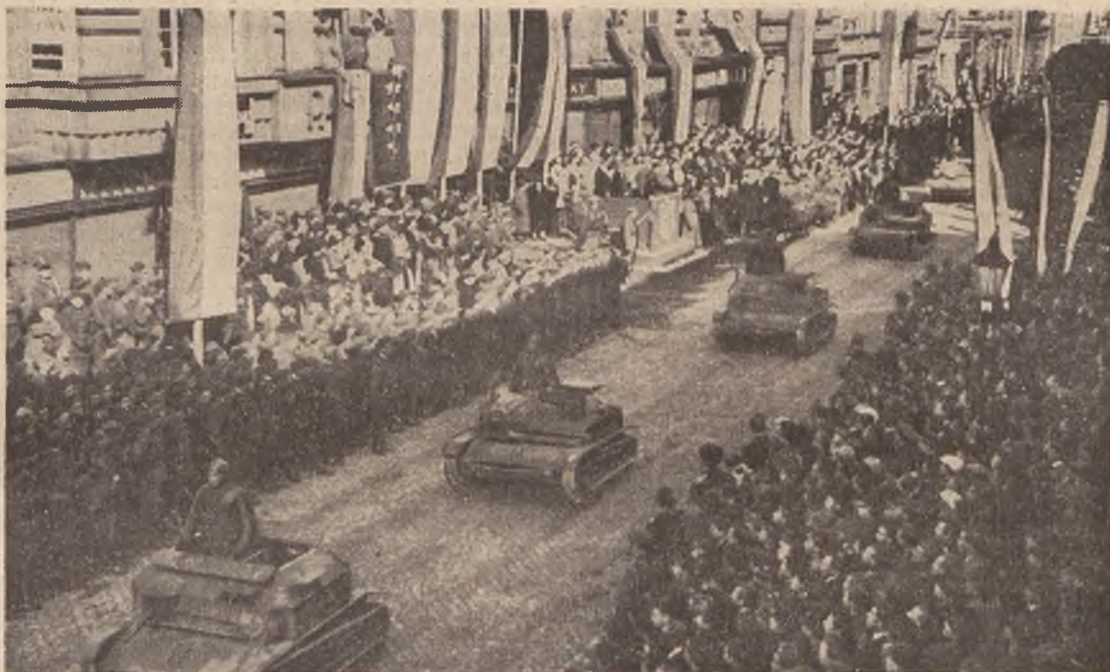
W ostatnich dniach swego życia stracił syna ś.p. Witolda Regera w walkach o Śląsk Zaolzański.

STRACENIE SZPIEGA W WARSZAWIE.

Dnia 14 b. m. został w Warszawie stracony przez powieszenie Romuald Jankowski, skazany na korę śmierci za szpiegostwo.



W obecności Marszałka Śmigłego-Rydza i całego Rządu Pan Prezydent udekorował w ubiegłym tygodniu ministra Spraw Zagranicznych Józefa Becka orderem „Orła Białego". Powyższa rycina przedstawia moment po dekoracji.



Podczas wspaniałej defilady wojska polskiego w Cieszynie przemaszerowała również przed Naczelnym Wodzem broń pancerna, budząc wśród ludności śląskiej wielki entuzjazm.



W miejscu gdzie dawniej była granica czesko-niemiecka, dziś pełni swą straż żołnierz polski. Oto posterunek straży granicznej na nowouzyskanej granicy polsko-niemieckiej.

Co nam piszą Czytelnicy

Bogu na chwałę — Ojczyźnie na pożytek

Ludność polska gromad Baszni Dolnej, Baszni Górnej, Borowej Góry, Reichau (Sieniawki) z powodu dużej odległości od rzymsko - katoliskiego kościoła w Lubaczowie, od dawna myślała już o wzniesieniu własnej świątyni. Nie poprzestając na marzeniach, jesienią ubiegłego roku wyłonił się Komitet Budowy Kościoła, który myśli te zaczął realizować. Mozolnego zadania podjął się Komitet, nie rozporządzając żadnymi środkami finansowymi, i nie posiadając nawet odpowiedniego placu, na którym mógłby stanąć Dom Boży, jednak dzięki gorącej wierze, wielkiej ofiarności, a przede wszystkim zjednoczeniu się ludności polskiej dla tak wzniosłego celu, znalazły się i pieniądze, na które złożyły się składki miejscowej ludności, kwesty publiczne, ofiary z tacy w kościele parafialnym w Lubaczowie, składki inteligencji i żołnierzy zawodowych garnizonu lubaczowskiego i jarosławskiego.

Akcja budowy kościoła posunęła się znacznie naprzód z chwilą ofiarowania Komitetowi przez p. Agenora Gołuchowskiego pieknego placu, 6 tys. zł. w gotówce i materiału drzewnego na rusztowania, wiązania dachowe itp. Toteż ludność widząc wielkie poparcie nie szczędziła trudów i energicznie zabrała się do pracy.

I oto w dniu 9 bm. przyszli parafianie przeżyli jeden z najpiękniejszych dni w swym życiu, t. j. uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod budowę kościoła pod wezwaniem św. Andrzeja Boboli. Już od wczesnego ranka zaczęły napływać tłumy ludności polskiej z całej okolicy oraz procesje z sąsiednich parafii. Przybyły również delegacje oficerów garnizonu jarosławskiego i lubaczowskiego, z kompanią honorową i orkiestrą, kompania Obrony Narodowej, Związek Obrońców Lubaczowa, młodzież gimnazjalna i szkół powszechnych, oraz wiele innych organizacyj i stowarzyszeń społecznych, w ogólnej liczbie ponad pięć tysięcy osób.

Po odebraniu raportu, przeglądzie wojska i organizacyj społecznych przez pplk. Hertzoga i starostę powiatowego Erazma Stefanusa, okolicznościowe przemówienie wygłosił dziekan lubaczowski, proboszcz tejże parafii, ks. Sobczyński Stanisław, który dokonał następnie aktu poświęcenia kamienia węgielnego i celebrował Uroczystą Mszę Św. polową w asyście księży z Lubaczowa, Horyńca Zdroju, Cieszanowa, Niemirowa, Oleszyc, Sieniawki i Brusna. Patriotycznie ujęte kazanie wygłosił ks. Wieczorek z Oleszyc, w którym zaakcentował między innymi konieczność zjednoczonej i harmonijnej pracy we wszystkich poczynaniach życia zbiorowego, jak to ma miejsce przy budowie kościoła.

Bezpośrednio po nabożeństwie do zebranych przemówił w mocnych słowach przewodniczący Obwodu lubaczowskiego O. Z. N. Karol Sander, który między innymi podkreślił, że zjednoczenie Narodu Polskiego już się dokonuje, czego dowodem jest przyłączenie Śląska Zaolzańskiego, na stanowcze żądanie całego Narodu, a jeżeli chodzi o teren tutejszy — uroczystość poświęcenia kościoła..

Uczestnik.

Trzeba wykorzenić nawyki niewoli!

Przejeżdżając onegdaj przez okolice Wodzisławia w powiecie jędrzejowskim miałem możność widzieć dwa okazy naszej rzeczywistości, z którymi chciałbym się z szanownymi Czytelnikami „Wsi Polskiej" podzielić.

Przed kościołem widzę chłopa w granatowej, prawdziwej chłopskiej sukmanie, opasanego szerokim, w żelazne kółka przystrojonym pasem. Na głowie czapka rogatywka z wysokim piórem dziarsko na bakier nachylona. Przy płocie powiązane konie i mówią, że to pańskie wesele a chłopi stanowią całą banderię krakusów.

Po nabożeństwie krakusi w białych i granatowych sukmanach zajęli miejsca przy samej karecie. (Dziwne zjawisko. Chłopska sukmana, przez tyle wieków przez tą szlachtę poniewierana dziś stroi szlacheckie uroczystości rodzinne). Przed kościołem zaroiło się od bogato i wytwornie przystrojonych ziemian. Damy dworskie i młodzież szlachecka — wszystko to napuszone, pychą rozdęte, robiło raczej wrażenie, że to scena z teatru. Powozy i karety zabrały szlacheckie towarzystwo, któremu przypatrywała się gromada nędznie odżywionych, źle ubranych dzieci chłopskich.

W sąsiedniej wsi, zdaje się w Piotrowicach, jeżeli się nie mylę w małej, niskiej strzechą krytej chałupie, a raczej budzie, o małych na północ wysadzonych oknach widać głowy dzieci... Z okna widać twarz nauczyciela i dzieci chłopskie, uczące się wieczorami. Szkoły we wsi nie ma.

To na wsi szkoła ludowa!...

W takich warunkach uczą się dzieci na wsi na przyszłych obywateli kraju i w razie potrzeby obrońców swojej ojczyzny.

Porównać teraz trzeba pierwszy obrazek, gdzie mamy przepych i wielkie bogactwo jednej warstwy społecznej, natomiast w drugim hańba i poniżenie godności całego narodu, wielkiego narodu.

Tak małe obrazki, a tak dużo same za siebie mówią. I jeszcze jedna mała uwaga. W 20-tym wieku, a w 20-tym roku Niepodległości dusze chłopskie dźwigają jeszcze pozostałość czasów poddaństwa. Czas by już był wielki wyplenić źle o chłopach świadczące naleciałości. A dokona się tego przez dobrze zorganizowaną oświatę. Wieś jej potrzebuje bardzo.

Stan. Kaczor.
wieś Pawłowice, pow. iłżecki, woj. kieleckie.

Uroczystość poświęcenia Domu spółdzielczego w Nieporęcie

W tych dniach odbyła się uroczystość poświęcenia domu Spółdzielni „Postęp" w Nieporęcie. Na uroczystość tę przybył starosta pow. warszawskiego, inspektor szkolny, delegat związku „Społem" i szereg innych osobistości, oraz z górą 2 tys. ludzi z różnych sąsiedzkich gmin i z terenu gminy Nieporęt. Aktu poświęcenia domu Spółdzielczego dokonał ks. Bors. Starosta powiatu warszawskiego Fr. Godlewski wygłosił mowę na temat spółdzielczości i pobudowanego domu spółdzielczego.

Pan Starosta w pięknym przemówieniu stwierdził, że pracą i ofiarnością zbudujemy nie tylko domy ludowe, spółdzielnie, szkoły, lecz uzbroimy również Polskę. Światły naród, wysoka kultura, to cenny skarb dla Państwa.

Zgromadzeni wysłuchali przemówienia z wielką uwagą a każdy, opuszczając miejsce uroczystości, przyrzekał sobie pracować dalej dla gromady.

Moment poświęcenia domu spółdzielczego i sam budynek, tchnęły we wszystkich wiarę w gromadne działanie, boć tą drogą osiąga się przede wszystkim duże rezultaty.

Andrzej Szczur
wieś Nieporęt, pow. warszawski

Władysław Dunarowski

GDY JEDEN ZWYCIĘŻA 2)

Szedł wolno. Przestało mu się śpieszyć. Był sam. Odpowiedni czas na ułożenie myśli, pomierzwionych kilkudniowym towarzystwem Franka. Do niedawna kochał go jak brata. Dopóki nie zmiarkował, że najkrótsza droga Franka wiedzie także przez Uplezie. Napróżno się łudził, że przyjacielowi wystarczą do szczęścia kamienni aniołowie, kamienne róże, kamienne serca z krzyżem i kotwicą. Że w przyjacielu będzie miał sprzymierzeńca w każdej sprawie. Rychło spostrzegł pomyłkę. Teraz trzeba myśleć o tym, aby ich drogi rozeszły się jak najprędzej.

Noc, nakryta gwiaździstym talerzem, nie przynosiła Witkowi ani ukojenia, ani żadnego trzeźwo sformułowanego planu działania. Tysiące świateł, tysiące cieni, tysiące myśli, a tylko jedna, lecz ogromem wszystko przerastająca — niepewność.

Zbliżał się do Uplezia. Z brzegu czerniła się chata Marcina. Staromodna, bez komina. Jedyna we wsi taka. A tyle razy Witek wymawiał się, tłumaczył, że przecie komin wystawić — to nie sztuka. Żadnego zachodu nie potrza. A jeśli o to chodzi, on się o wszystko postara.

Lecz Marcin ani słyszeć nie chciał o żadnych przeróbkach w swym obejściu. Dymna chata, według niego, miała liczne zalety.

— Wziąwszy na rozum, mojesty Witku, jak taka chałupa dymem nasiąknie, lata przetrzyma, bo żaden robak jej się nie chyci. Dużo ta szczęścia dały ludziom te wszystkie nowostki!? Nie kręć głową, ino mi powiedz, czy kiej było tyle narzekania na biedę, co teraz? Chcecie uszczęśliwiać świat, wolna wola, ale trzaby się zabrać do tego trochę z innej strony i nie od mojej chałupy. Witek szedł coraz wolniej. Był już blisko celu. W opłotkach czerniło się osiedle Marcina. W oknach ciemno? Śpią, czy nafty żałują? Raczej śpią. Czy to już tak późno?

Wyrzuca sobie, że dał się zatrzymać na wieczerzę. Napewno Marcinowa wyglądała, aby go zaprosić, zapytać o robotę. Przyjemnie byłoby odpocząć. Nogi się jakoś uginają, jakby nie wiedzieć jakie mile przeszedł. Gdyby nieco prędzej...

Postanawia usiąść na progu. Przecież nigdzie mu się nie spieszy. Tylko na tym pierwszym odcinku drogi, tylko do tego progu czuł pośpiech. Dalszy etap nie liczy się. Jakby go w ogóle nie było. Czyż może być gdzie wygodniej, jak na tym progu? Ale co ma znaczyć ten miły bezwład, który go coraz silniej ogarnia?

Spoziera na gwiazdy i opiera się wygodnie o drzwi. Cóż to? Niezamknięte? Tysiące myśli, z tych jedna najważniejsza: A może Stefka umyślnie?

W głowie mu zaszumiało, zakotłowało, zawrzało. Bez zastanowienia wszedł do sieni. Przypomniał sobie, jak mówiła, że sypia na strychu, bo w izbie latem zaduch wielki. Tak mówiła.

Strych! No oczywiście, że strych. Gdzieś tu musi być drabina. Jest. Sama pod rękę wlazła. Czy też kołki skrzypią? Wcale nie! Ani pierwszy ani ostatni.

Otoczyła go ciemna jasność. Rozszalała hałaśliwa cisza. Szelest? Pewnie gałęzie muskają dach. A może nie gałęzie. Może tam właśnie...

Ruszył w tym kierunku. O jedno słowo chodzi. Jutro może być już za późno.

Nagle... trzask pioruna i morze iskier u czoła. Z iskier buchnął żar ognia. Przepaść czarna, strumienna. Wieczności dno otwarte. Przeraźliwy szum, zagłuszający istnienie. Chwila nicości.

A potem owe tysiące ócz, kłujących ciało Witka ciekawością, śmiechem, pytaniem.

Jak to się stało?

(Dokończenie za tydzień)

Z ruchu organizacyjnego O. Z. N.

OKRĘG WARSZAWSKI

W dniu 9 bm. odbyły się wielkie zgromadzenia, zorganizowane przez OZN w **Gostyninie, Mińsku Mazowieckim i Lubochni** w pow. rawskim. Na wszystkich zgromadzeniach zebrani dawali wyraz swej radości z przyłączenia Śląska Zaolzańskiego do Polski oraz uchwalali rezolucje wzywające wszystkich Polaków do jak najliczniejszego udziału w wyborach parlamentarnych.

W niedzielę dnia 9 bm. odbyło się w **Kazuniu Polskim** zebranie przedwyborcze, zorganizowane przez miejscowy Oddział OZN. Zebranie zagaił miejscowy proboszcz ks. **Majchrzak**, udzielając głosu prelegentowi **Sierawskiemu**, który wygłosił przemówienie na temat „Chłop, rzemieślnik i inteligent biorą udział w wyborach". Przy manifestacyjnych okrzykach na cześć Pana Prezydenta i Marszałka E. Śmigłego-Rydza zebranie zakończono odśpiewaniem hymnu narodowego.

Dnia 9.X b. r. odbyło się w **Zaborowie** ogólne zebranie członków i sympatyków OZN z udziałem paruset osób. Zebranie zagaił miejscowy działacz Obozu **Dałek**. Referat na temat założeń ideowo-programowych Obozu wygłosił delegat Okręgu Antoni **Zalewski**. Przemówienie to znalazło żywy oddźwięk wśród zgromadzonych, z których wielu zapisało się do OZN.

W dniu 9 bm. w **Sochaczewie** na rynku odbyło się zebranie przedwyborcze, zwołane przez miejscowy Obwód OZN. Zebranie zagaił przewodniczący Obwodu inż. **E. Kniażykowski**, po czym referat dłuższe przemówienie wygłosił delegat Okręgu dr. **Rożnowski**. Przemawiali także inż. **Rutkowski** i prof. **Majewski**. Mówcy przedstawili zebranym w ilości kilkaset osób słuchaczom stan obecnej polityki zagranicznej, ustosunkowanie się narodu do przemian społeczno - politycznych w Europie oraz dążenie Obozu do podniesienia warsztatu pracy tak na wsi jak i w mieście do poziomu, który by zapewnił dobrobyt wszystkim obywatelom.

W dniu 8 bm. w **Grodzisku Mazowieckim** odbyło się zebranie delegatów i mężów zaufania z pow. błońskiego przy udziale około 100 osób. Zebranie zagaił przewodniczący Obozu Mieczysław **Jurga-Szczygielski**, dłuższe przemówienie wygłosił mec. Ignacy **Radlicki**, wice-przewodniczący Okręgu warszawskiego OZN.

Dnia 9.X odbyło się we wsi **Dąbrówka** zebranie członków i sympatyków OZN z terenu gminy **Małopole**, przy udziale około 100 osób. Zebranie zagaił przewodniczący Oddziału Bolesław **Wójcik**. Referat ideowo- polityczny, sprawy bieżące i sytuację międzynarodową wygłosił przewodniczący Obwodu radzymińskiego, Bolesław **Bohusz**. W ożywionej dyskusji zabierali głos: **Wójcik, Rossa, Kaszuba** i inni. Uchwalono rezolucję dziękczynną za przyłączenie Śląska Zalozańskiego, a jako zbiorowy czyn gminy podjąć akcję budowy szkoły we wsi Dąbrówka. Szereg osób podpisało deklarację OZN i zawiązano Koła OZN we wsiach: **Dąbrówka, Karpin, Małopole, Lusków, Trojany, Chojęty.**

W dniu 9 bm. na terenie ciechanowskiego Obwodu OZN. odbyły się zebrania informacyjne OZN. w następujących miejscowościach: **Małużynie**, gm. Młock. obecnych około 250 osób; **Młocku** obecnych około 60 osób, **Sońsku** obecnych około 450 osób, **Zielonej**, gm. Bartołdy obecnych około 400 osób, **Trentowo**, gm. Bartołdy obecnych około 40 sób.

Referaty na zebraniach wygłosili prelegenci delegowani przez Obwód.

OKRĘG KIELECKI.

W **Sadkowicach**, w powiecie iłżeckim, odbyło się zebranie OZN. z udziałem około 150 osób. Wszyscy zebrani uchwalili wstąpić w szeregi Obozu i wziąć czynny udział w wyborach do Izb Ustawodawczych. Podobne zebrania odbyły się w wielu innych miejscowościach powiatu iłżeckiego.

W miejscowości **Irzadze**, w powiecie włoszczowskim, odbył się wiec OZN. na który przybyło około 300 osób z terenu całej gminy. Po wysłuchaniu przemówienia kierownika szkoły w Irządzach H. **Wolhelma** na temat ideologii OZN. wszyscy zebrani postanowili wstąpić w szeregi OZN.

W **Radkowie**, w powiecie włoszczowskim, odbył się wiec OZN z udziałem z górą 300 gospodarzy reprezentujących wszystkie wsie gminy Radków. Przemówienia wygłosili **F. Rak**, wiceprzewodniczący Obwodu włoszczowskiego OZN, Fr. **Dzienniak**, członek Rady Obwodowej i **E. Łukawski**, sekretarz Obwodu. Zebrani zgłosili jednogłośnie przystąpienie do OZN i postanowili wziąć masowy udział w wyborach do Izb Ustawodawczych.

W **Kielcach** odbyła się odprawa obwodowych kierowników akcji wyborczej Obozu. Wytyczne akcji wyborczej omówili przew. Okręgu **Długosz**, sekretarz Okręgu mgr. **Dusza** oraz **Figel** i **Marzec**.

W **Seceminie**, w pow. włoszczowskim, odbył się wiec publiczny O. Z. N., na który przybyło 300-tu gospodarzy z terenu całej gminy. Przemówienia na temat ideologii i prac O. Z. N. wygłosili: wiceprzewodniczący Obwodu włoszczowskiego **J. Strzębała**, przewodniczący Oddziału O. Z. N. we Włoszczowie inż. Wł. **Bielecki** i sekretarz Obwodu **E. Łukawski**.

Podobny wiec odbył się w **Lelowie** z udziałem 100 osób. Zebrani rolnicy po wysłuchaniu przemówienia przewodniczącego włoszczowskiego Obwodu O. Z. N. K. **Wąsowskiego**, sekretarza Obwodowego **E. Łukawskiego** i przewodniczącego Koła O. Z. N. w Lelowie dr **Szajwermana** zapisali się gremialnie na członków O. Z. N.

W **Jędrzejowie** odbyło się zorganizowane przez miejscowy Obwód O. Z. N. wielkie zebranie z udziałem delegatów licznych miejscowych organizacji. Zebranie zagaił przewodniczący Obwodu Jędrzejowskiego O. Z. N. **J. Osterczy**. Referat na temat aktualnych zagadnień politycznych i gospodarczych wygłosił prezes Związku Izb i Organizacji Rolniczych pos. **P. Sobczyk**.

Wszyscy zebrani zgłosili swoje przystąpienie do O. Z. N.

W **Zawierciu** odbyło się posiedzenie Rady Obwodowej O.Z.N. z udziałem przewodniczących wszystkich Oddziałów. Przewodniczył przew. Obwodu inż. **Sowiński**.

W **Wiślicy**, w powiecie pińczowskim, odbyło się zebranie organizacyjne gromadzkiego Koła O.Z.N. pod przewodnictwem przew. Oddziału O.Z.N. w Wiślicy **F. Białeckiego**. Ideologię i prace O.Z.N. omówił **St. Marzec**. Na członków zapisało się z górą 100 osób.

Obwód rybnicki O. Z. N. zorganizował zebranie rejonowe w **Wodzisławiu, Radlinie, Rydułtowcach, Pszowie, Niewiadomiu, Knurowie i Czerwionce.**

Na wszystkich zebraniach zapadła jednomyślnie uchwała, że społeczeństwo idzie ławą do wyborów, nie licząc się z krzykliwą propagandą opozycji, w pełnym zrozumieniu, że w akcji wyborczej winni wziąć udział wszyscy, którzy za losy Państwa chcą odpowiadać.

OKRĘG KRAKOWSKI

Dn. 25 ub. m. odbyło się zebranie członków O. Z. N. we wsi **Krygu**, przewodniczył **J. Mruczek**. Po przemówieniu sekretarza Obwodu O. Z. N. **Bieszczada** i delegata O. Z. N. szereg osób podpisało deklarację O. Z. N., co powiększyło dotychczasową ilość członków miejscowego Koła.

W tym samym dniu odbyło się zebranie w **Lipinkach** pod przewodnictwem dyr. **Onyszkiewicza**. Zebrało się 160 osób. Zebrani oświadczyli, że w najbliższym czasie założą Koło O. Z. N. i wybiorą zarząd tegoż.

W dniu 25 września b. r. odbyło się także zebranie w **Libuszy**, na którym zgromadziło się 100 osób. Przewodniczył zebraniu **K. Milgram**. Po rzeczowym referacie, wygłoszonym przez sekretarza Obwodu **Bieszczada**, zebrani uchwalili w najbliższym czasie założyć Koło O. Z. N. w Libuszy.

Dnia 30 ub. m. odbyło się zebranie, w **Lisiej Górze**, na którym referent O. Z. N. przedstawił ideologię Obozu, po czym zebrani uchwalili w najbliższym czasie zwołać zebranie i zawiązać Koło O. Z. N.

Dnia 2 b. m. odbyło się zebranie powiatowe O. Z. N. w **Mielcu**, z udziałem dwu tysięcy ludzi, ze wsi, z miasta i z osad fabrycznych. Przewodniczył zebraniu prezes Obwodu **J. Skrzypek**, sekretarzował **Kozłowski**. Prezes **Skrzypek** w zagajeniu podniósł triumf Rządu ze względu na odzyskania prastarych ziem piastowskich Śląska Zaolzańskiego. Zebrani w wielkim entuzjaźmie uchwalili wysłać depesze hołdownicze do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Marszałka Śmigłego-Rydza i do Sztabu O. Z. N. Dłuższe przemówienie wygłosił wiceprezes Okręgu **L. Rączkowski**, omawiając sprawy polityki zewnętrznej, program O. Z. N. i sprawy wyborów do Sejmu i Senatu. Nad referatem wywiązała się żywa dyskusja, w której zabierali głos pp: **Krempa** Władysław, **Kawa** Aleksander, **Kozak** Edward, **Stawnicka** Jadwiga, **Marszałek Mojek**, **Pyś** Michał, Ks. **Lachman** i inni. Na wszystkie pytania poruszone w dyskusji odpowiadał ob. **Rączkowski**, po czym prezes Obwodu w szerokim wywodzie omówił sprawy powiatowe.

W **Krakowie** odbył się zjazd Obwodu OZN Kraków - powiat, na którym uchwalono i przesłano rezolucję do P. Gen. Skwarczyńskiego. W rezolucji zebrani zapewniają Pana Generała, że pracować będą wytrwale celem zrealizowania idei zjednoczenia.

Dnia 12 bm. odbyło się w **Gorlicach** wielkie zebranie przedwyborcze zorganizowane przez władze miejscowe Obwodu OZN. Mimo dnia powszedniego zebrał się tłum około 1000 osób. Przemówienie o ogólnej sytuacji politycznej wygłosił delegat Okręgu OZN. inż. **Rączkowski**. Sprawy ideowe oraz wyborcze, referowali burmistrz **Kwaskowski**, oraz dr **Pikusa**. Po dyskusji zebrani uchwalili jednogłośnie odczytaną przez prof. **Gunię** rezolucję, w której podziękowano Rządowi Rzeczypospolitej za zwrócenie Polsce Zaolzia, zapewniając równocześnie o współpracy w szeregach Obozu.

OKRĘG LWOWSKI.

Obwód OZN. w **Przemyślu** rozwinął silną propagandę przedwyborczą, zwołując zebrania w siedzibach wszystkich Oddziałów należących do Obwodu. Zebrania odbyły się w **Orzechowicach, Żurawicy, Prałkowcach, Medyce, Hermanowicach, Niżankowicach, Stubnie** i **Miżyńcu.**

W czasie zebrań omawiano sprawy organizacyjne oraz sprawy związane ze zbliżającymi się wyborami.

Na zebraniu obywatelskim powiatu lubaczowskiego w **Lubaczowie**, zebrani zaznajomiwszy się z referatami w sprawach organizacyjnych, gospodarczych, politycznych oświadczyli, że do urn wyborczych jawią się wszyscy tak młodzi jak i starzy i oddadzą swe głosy zgodnie z sumieniem Polaka obywatela.

Dnia 2 października br. odbyło się w **Dubiecku** w pow. przemyskim wielkie zgromadzenie, w którym oprócz mieszkańców miasteczka, wzięła udział ludność okolicznych gromad. Przemawiał **Włodzik** Kazimierz — członek OZN. Zgromadzeni gorąco manifestowali radość z powodu przyłączenia Śląska Zaolzańskiego.

W dniu 2 października br. urządziło Koło OZN w **Śliwnicy** koło Dubiecka w połączeniu ze Związkiem Strzeleckim i Kołem Młodych Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet zabawę taneczną, z której dochód przeznaczono na Fundusz Obrony Narodowej.

W gminie Krzywcza (pow. Przemyśl) odbyło się dnia 5 października br. zebranie tamtejszego Oddziału OZN oraz sympatyków Obozu. Zebraniu przewodniczył **Wąsik** Antoni a sprawy organizacyjne referował insp. Karol **Fischer** przewodniczący Obwodu OZN. Żywa dyskusja wskazywała, że idee Obozu są rzeczywistą potrzebą wsi.

OKRĘG BIAŁOSTOCKI.

W dniu 9 bm. odbyło się zebranie członków oddziału OZN. w **Piaskach**, pow. ostrołęckiego na którym obecny był przew. obwodu OZN. w Ostrołęce **Gawroński** K. Na zebranie przybyło około 70 osób.

Po zagajeniu zebrania przez członka OZN. **Sutkowskiego** Cz. i wygłoszeniu referatu przez **Sulewskiego** K. na temat deklaracji ideowo politycznej OZN., i ogólnego przez przew. Obwodu Gawrońskiego K. wywiązała się bardzo obszerna dyskusja, w której zabierali głos **Tyszka** L. z Piotrowa, **Rostkowski** Cz., z Łosiów, **Wyrwas** Cz. z Pisk i inni. W wyniku dyskusji postanowiono zwrócić się do obywateli gminy Piski z apelem o wstępowanie w szeregi OZN. i zakładania Kółek Rolniczych oraz o wzięcie udziału w zbliżających się wyborach do Izb Ustawodawczych.

OKRĘG TARNOPOLSKI

W dniu 9 października b. r. odbył się w Tarnopolu wielki Zjazd Okręgu tarnopolskiego O. Z. N., na który przybyło kilka tysięcy delegatów z całego Podola, z miast i ze wsi, pociągami, furami i pieszo. Przybyli udali się pochodem na mszę św. do kościoła parafialnego. Po mszy św. odbyło się zebranie.

Przy stole prezydialnym zasiedli członkowie Rady Okręgowej O. Z. N. z przewodniczącym Witoldem **Żyborskim** i wiceprezesem Wł. **Opalą** na czele oraz specjalnie na Zjazd przybyły do Tarnopola gen. Roman **Górecki**, jako delegat Centrali O. Z. N.

Zjazd otworzył poseł Żyborski, witając w serdecznych słowach gen. Góreckiego, tym milej widzianego na terenie Podola, że gen. Górecki pochodzi z tej ziemi. Poseł Żyborski powitał również tak licznie zebranych delegatów.

Następnie zabrał głos gen. **Górecki** witany długimi, serdecznymi oklaskami i okrzykami. W mocnych słowach podkreślił zdecydowaną wolę O. Z. N. Zjednoczenia Narodu Polskiego przy najwyższych autorytetach Państwa. Z kolei gen. Górecki omówił potrzebę podniesienia gospodarczego Polski i zagadnienie mniejszości narodowych.

Następnie zabrał głos gen. **Paszkiewicz**, który w żołnierskich słowach podkreślił polskie żądania i prawa do Spisza i Orawy oraz potrzebę posiadania kolonii. Tylko zgodny naród może przeprowadzić swoje żądania, dlatego nawołujemy do karności i zgody.

Przemawiał jeszcze nacz. **Kopeć**, który podnosił wartość godności narodowej, poszanowanie mowy polskiej i tę dumę narodową, że jesteśmy Polakami.

W końcu poseł **Żyborski** imieniem zebranych podziękował gen. Góreckiemu za przybycie i wygłoszenie przemówienia, zapewniając go o gotowości Podola do wszelkich ofiar na rzecz Państwa.

Na zakończenie zebrani uchwalili rezolucję, którą w skróceniu podajemy:

„Żądamy bezwzględnie wspólnej granicy z Węgrami i na równi z Niemcami udziału przy podziale kolonii.

Oddajemy wszystkie swe siły do dyspozycji władz Obozu Zjednoczenia Narodowego, pragnąc w jego szeregach pracować nad jak najszybszym zjednoczeniem wszystkich sił Narodu Polskiego w myśl hasła: „Jedna Polska — jeden Obóz!"

Postanawiamy wziąć gremialny udział w wyborach tak do Sejmu i Senatu, jak i samorządowych, uważając wstrzymanie się od wyborów na tutejszym terenie za zdradę interesów polskich".

Kandydaci na posłów do Sejmu

Dnia 13 bm. w całym kraju odbyły się zgromadzenia okręgowe, na których wybrano kandydatów na posłów do Sejmu.

Do dnia 18 bm. wybrani kandydaci mają wyrazić zgodę na kandydowanie, po czym okręgowe komisje wyborcze zatwierdzą ostatecznie listy kandydatów.

Listy te dn. 28 bm. zostaną urzędowo ogłoszone z jednoczesnym wskazaniem miejsca, godziny i dnia głosowania.

Poniżej zamieszczamy spis kandydatów, wybranych na zgromadzeniach okręgowych dnia 13 bm.

WARSZAWA - MIASTO

Okręg 1. 1) Katelbach Tadeusz (l. 41), dziennikarz, 2) Orlański Mieczysław (l. 40), adwokat, 3) Taff Aleksander (l. 32), kontroler, 4) Siemieńska Halina, 5) Sokołowski Marian (l. 40), adwokat.

Okręg 2. 1) Kuczyńska Irena (l. 33), działacz społeczny, 2) Uzbrański Franciszek (l. 47), urzędnik pryw., 3) Trockenheim Jakub (l. 57), b. senator (Żyd), 4) Rajdeman Salomon (l. 54), adwokat (Żyd), 5) Kamiencz-Szilem-Ber (l. 54), właściciel domu (Żyd), 6) Kon Izrael Glocer Szub (l. 40), przemysłowiec (Żyd).

Okręg 3. 1) Dąbrowski Stanisław (l. 42), urzędnik pryw., 2) Machlejd Jerzy (l. 36), dyrektor zakł. ogrodniczych, 3) Hoppe Jan (l. 36), dziennikarz, 4) Szmarenberg Antoni (l. 54), ślusarz, 5) Szczepaniak Stefan (l. 42), kupiec, 6) Wyszyńska Dioniza (l. 45), nauczycielka.

Okręg 4. 1) Gebethner Jan (l. 44), wydawca, 2) Kudelska Stefania (l. 48), urzędniczka, 3) Rackman Jan (l. 49), handlowiec, 4) Pietrasiewicz Adam (l. 43), lekarz, 5) Józefkowicz Marian (l. 38), emer. urzędnik państw.

Okręg 5. 1) Makowski Wacław (l. 58), profesor, 2) Szczepański Włodzimierz (l. 40), adwokat, 3) Sławek Walery (l. 59), pułkownik w st. spocz., 4) Milewski Józef (l. 40), inżynier.

Okręg 6. 1) Ks. Padacz Władysław (l. 38), rektor seminarium duchownego, 2) Matuszewska Maria (l. 43), publicystka, 3) Jurkowski Eugeniusz (l. 41), urzędnik, 4) Drożyński Tadeusz (l. 47), maszynista, 5) Jakowski Józef (l. 60), lekarz 6) Hamuliński Tadeusz (l. 46), urzędnik P.K.P.

WARSZAWA - POWIAT

Okręg 7. 1) Sosiński Wojciech (l. 45), instruktor oświatowy, 2) Zenczykowski Tadeusz (l. 31), urzędnik państwowy, 3) Worobczuk Adam (l. 47), nauczyciel, 4) Zając Wawrzyniec (l. 42), rolnik, 5) Królikowska Halina (l. 41), ziemianka.

PUŁTUSK

Okręg 8. 1) Nodzykowski Józef (l 45), drobny rolnik, 2) Kamiński Feliks (l. 43) rolnik, 3) Kozik Bronisław (l. 42), nauczyciel, 4) ksiądz Pujdo Stanisław (l. 74), proboszcz, 5) Langer Antoni (l. 49), urzędnik prywatny, 6) Kostkowski Wincenty (l. 55), dr. ubezp.

MŁAWA

Okręg 9. 1) Trentowski Bronisław (l. 46), rolnik, 2) Dublasiewicz Kazimierz (l. 43), urzędnik, 3) Grochowski Włodzimierz (l. 53), ks. proboszcz, 4) Chrzanowski Henryk (l. 46), rolnik, 5) Chmielewski Aleksy (l. 56), dyr. gimn.. 6) Chełchowski Ignacy (l. 42), rolnik, 7) Plenkiewicz Maria (l. 40), nauczycielka.

SIERPC

Okręg 10. 1) Antoni Czerwiński (l. 50), rolnik, 2) Tadeusz Dudrewicz (l. 42) rolnik, 3) ks. Leon Pomaski (l. 50), dyrektor gimnazjum, 4) Bronisław Chojnacki (l. 43), nauczyciel, 5) Józef Budzanowski (l. 43), burmistrz.

WŁOCŁAWEK

Okręg 11. 1) Święcicki Kazimierz (l 34), rolnik, 2) Ciemiński Henryk (l 35), działacz społ., 3) Romecki Franciszek (l. 48), rolnik, 4) Chmura Józef (l. 47), dyr. gimn., 5) Filipowicz Eugeniusz (l. 35).

PŁOCK

Okręg 12. 1) Dąbrowski Jan (l 44), nauczyciel, 2) Kaczorowski Klemens (l. 51), rolnik. 3) Fiorczak Feliks (l. 46), rolnik, 4) Lipiński Konstanty (l. 41), aptekarz.

ŁOWICZ

Okręg 13. 1) Siwiec Jan (l. 47), rolnik, 2) Czarnecki Jan (l. 45), rolnik, 3) Chwalewik Witold (l. 38), urzędnik, 4) Osiecki Stanisław (l 59), rolnik, 5) Niedzielski Feliks (l. 44), burmistrz, 6) Chełmoński Wacław (l. 46), 7) Kobosko Józef (l. 36), lekarz.

SKIERNIEWICE

Okręg 14. 1) De Thun Tadeusz (l 40), ziemianin. 2) Gutowski Stanisław (l. 37) rolnik, 3) Filipski Franciszek (l. 45), burmistrz, 4) Olszewski Tadeusz (l. 40), burmistrz, 5) Kornacki Jan (l. 44), rolnik, 6) Łacki Kazimierz (l. 41), rolnik, 7) Ruda Jan (l. 40), rolnik.

ŁÓDŹ

Okręg 15. 1) Ks. Szymanowski Antoni (l. 38), ksiądz, 2) Tyneński Antoni (l. 47), burmistrz, 3) Wojdel Władysław (l. 33), urzędnik, 4) Mincberg Lajb (l. 54), przemysłowiec, nar. żyd., 5) Jaworowski Kazimierz (l. 53), urzędnik.

Okręg 16. 1) Wadowski Marian (l. 41), urzędn., 2) Milewski Józef (l. 34), urzędnik, 3) Macińska Stanisława (l. 50), kier. szk. powsz., 4) Lewandowski Andrzej (l. 48), rzemieślnik, 5) Powłowski Stanisław (l. 50), adwokat.

Okręg 17. 1) Wymysłowski Michał (l. 45), robotnik, 2) Dutkiewicz Edward (l. 40), nauczyciel, 3) Socha Józef (l. 40), biuralista, 5) Lewiak Ignacy (l. 34), robotnik, 5) Kaszmicki Stefan (l. 33), urzędnik.

Okręg 18. 1) Lepecki Zbigniew (l. 36), urzędnik), 2) Piaskowski Antoni (l. 34), urzędnik, 3) Cieplak Marian (l. 45), dyr. gimn., 4) Plocek Franciszek (l. 44), rolnik, 5) Zubert Józef (l. 50), robotnik.

KOŁO

Okręg 19. 1) Zieleskiewicz Leopold (l. 34), rolnik, 2) Tylman Franciszek (l. 53), 3) Rakowski Kazimierz (l. 48), nauczyciel, 4) Szcześlak Wacław (l. 45), rolnik.

KALISZ

Okręg 20. 1) Sławoj Składkowski Feliks (l. 53), generał, 2) Warśnicki Feliks (l. 54), ziemianin, 3) Zarębski Roman (l. 40), dyr. K. K. O., 4) Piechota Szczepan (l. 67), rolnik, 5) Piątkowski Antoni (l. 62), ziemianin.

SIERADZ

Okręg 21. 1) Leopold Stanisław (l. 54), inż. agron., 2) Bartczak Franciszek (l. 42), rolnik, 3) Kolasa Leon (l. 45), drobny rolnik, 4) Pawlik Franciszek (l. 37), nauczyciel, 5) Wendler Edward (l. 47), właśc. nieruch.

PIOTRKÓW

Okręg 22. 1) Piotrowski Jan (l. 48), rolnik, 2) Cech Józef (l. 46), agronom powiatowy, 3) Jagodziński Antoni (l. 41), rzemieślnik, 4) Drozd Gierymski Jan (l. 49), dyrektor gimn., 5) Piech Józef (l. 40), rolnik.

RADOMSKO

Okręg 23. 1) Pleszczyński Ludwik (l. 49), rolnik, 2) Zarzycki Włodzimierz Stefan (l. 32), rolnik, 3) Borkiewicz Kazimierz (l. 31), rolnik, 4) Nowicki Witold (l. 59), rolnik, 5) Lenk Franciszek (l. 42), biural.

KIELCE

Okręg 24. 1) Wenda Zygmunt (l 42), płk w stanie spocz., 2) Ostachowski Jan (l. 48), kapitan w stanie spocz., 3) Dzienniak Franciszek (l. 38), rolnik, 4) Hrod Michał (l. 48), rolnik.

CZĘSTOCHOWA

Okręg 25. 1) Bardziński Adam (l. 56), rolnik, 2) Płodowski Wacław (l. 57), dyr. gimn., 3) Waroński Roman (l. 56), rolnik, 4) Plebanek Józef (l. 55).

ZAWIERCIE

Okręg 26. 1) Sowiński Zygmunt (l. 45), przemysłowiec, 2) Nowak Tadeusz (l. 43), rolnik, 3) Majewski Mieczysław (l. 54), 4) Borowski Konrad (l. 72), ziemianin, 5) Słociński Władysław (l. 39), agronom.

SOSNOWIEC

Okręg 27. 1) Tomaszkiewicz Leopold (l. 46), dziennikarz, 2) Lipski Mirosław (l. 40), adwokat, 3) Nawara Zygmunt (l. 33), urzędnik, 4) Druzd Franciszek (l. 41), rolnik.

JĘDRZEJÓW

Okręg 28. 1) Sobczyk Piotr (l. 51), rolnik, 2) Kruk Józef)l. 57), sekr. wydz. pow., 3) Zwoliński Jan (l. 43), kupiec, 4) Waleron Andrzej (l. 43), urzędn. samorz., 5) Gorczyca Wojciech (l. 45), rolnik.

SANDOMIERZ

Okręg 29. 1) Krawczyński Stanisław (l. 54), lekarz, 2) Sobolewski Paweł (l. 33), 3) Wójcik Jan (l. 43), urzędnik, 4) Adamczak Jan (l. 44), rolnik.

OPATÓW

Okręg 30. 1) Długosz Wacław (l. 46), rolnik, 2) Wróbel Paweł (l. 39), rolnik, 3) Mijalski Karol (l. 37), urzędnik, 4) Filus Bronisław (l. 39), nauczyciel.

KOŃSKIE

Okręg 31. 1) Browiński Michał (l 50), adwokat, 2) Brzybkowski Aleksander (l. 50), rolnik, 3) Witek Ignacy (l. 42), kier. spółdzielni, 4) Bąkowski Jerzy (l. 41), rolnik, 5) inż. Demelowa Jadwiga (l. 46), urzędnik pryw.

RADOM

Okręg 32. 1) Pikulski Jerzy (l. 34), rolnik, 2) Brocki Wacław (l. 49) płk w st. sp., 3) Kwapisiewicz Marian (l. 41), notariusz, 4) Galewski Jan (l. 41), rolnik.

LUBLIN

Okręg 33. 1) Mazurkiewicz Józef (l. 34), adwokat, 2) Bogumił Wit Klonowiecki (l. 36), profesor, 3) Kofe Andrzej (l. 50), rolnik, 4) Haczyński Wacław (l. 44), rolnik.

PUŁAWY

Okręg 34. 1) Kudelski Stanisław (l 40), rolnik, 2) Łomot Jan (l. 40), nauczyciel, 3) Ptaszyński Cecylian (l. 38), dyr. izby rzemieślniczej, 4) Świerzyński Eugeniusz (l. 42), dyrektor szkoły, 5) Jędrejek Jan (l. 47), rolnik, 6) Bijasiedicz Bolesław (l. 38), urzędnik.

ZAMOŚĆ

Okręg 35. 1) Wnuk Bolesław (l. 45), rolnik, 2) Kondysar Ferd. (l. 45), rolnik, 3) Zdrojkowski Eugeniusz (l. 47), spółdzielca, 4) Piasecki Józef (l. 45), nauczyciel.

CHEŁM

Okręg 36. 1) Lechnicki Tadeusz (l. 46), rolnik, 2) Hołysz Józef (l. 39), rolnik, 3) Kociuba Wincenty (l. 44), rolnik, 4) Psuj Jan (l. 38), rolnik, 5) Toporowski Mirosław (l. 39), nauczyciel.

BIAŁA - PODLASKA

Okręg 37. 1) Deryng Antoni (l. 38), prof. uniw., 2) Tyszko Szymon (l. 43), rolnik, 3) Muda Mikołaj (l. 50), rolnik, 4) Chłapolski Stanisław (l. 35), adm. majątku, 5) Baj Andrzej (l. 43), burmistrz.

ŁUKÓW

Okręg 38. 1) Tatarczak Stefan (l. 53), rolnik, 2) Paśniczek Franciszek (l. 49), burmistrz, 3) Stoch Franciszek (l. 51), adwokat, 4) Górski Władysław (l. 40), rolnik.

SIEDLCE

Okręg 39. 1) Frąckiewicz Józef (l. 42), rolnik, 2) Szumowski Piotr (l. 42), spółdzielca, 3) Borzym Stanisław (l. 39), urzędnik państw., 4) Świętochowski Andrzej (l. 45), rolnik.

BIAŁYSTOK

Okręg 40. 1) Antonowicz Witold (l. 41), dyr. gimn., 2) Lipski Roman (l. 45), rolnik, 3) Lenkowski Klemens (l. 43), rolnik, 4) Kozen Bolesław (l. 39), urzędnik, 5) Biernacki Leon (l. 45), kier. szkoły.

OSTRÓW MAZOWIECKI

Okręg 41. 1) Erdman Alfons (l. 52), rolnik, 2) Kowalczyk Leopold (l. 56), rolnik, 3) Mystkowski Stanisław (l. 41), rolnik, 4) Kiełczewski Bohdan (l. 33), rolnik.

ŁOMŻA

Okręg 42. 1) Dobkowski Józef (l. 42), nauczyciel gimn., 2) Śleszyński Stanisław (l. 33), rolnik, 3) Mocarski Józef (l. 38), rolnik, 4) Godlewski Antoni (l. 54), rolnik.

SUWAŁKI

Okręg 43. 1) Perkowicz Edward (l. 52), pułkownik, 2) Ryszka Józef (l. 45), rolnik, 3) Paszkiewiczowa Janina (l. 52), nauczycielka, 4) Pankiewicz Michał (l. 53), urzędnik.

GRODNO

Okręg 44. 1) Budzanowski Teofil (l. 42), instruktor rolny, 2) Krzywiec Michał (l. 36), rolnik, 3) Górnicki Jan (l. 35), dyrektor kasy Stefczyka, 4) Lipińska Grażyna (l. 36), dyrektor gimnazjum.

WILNO

Okręg 45. 1) Inż. Barański Władysław (l. 40), dyrektor izby przem.-handl., 2) Przegaliński Karol, (lat 41), urzędnik, 3) Jankowski Wiktor (l. 46), rzemieślnik, 4) Szumański Władysław (l. 65), kupiec, 5) Nagórski Teodor (l. 37), wiceprezydent.

Okręg 46. 1) Skwarczyński Stanisław (l. 50), generał wojsk polskich, 2) Maleszewski Wiktor (l. 56), prezydent m. Wilna, 3) Żeligowski Lucjan (l. 73), rolnik, 4) Mackiewicz Stanisław (l. 41), dziennikarz, 5) Kaszubski Stanisław (l. 30), podoficer zawodowy.

Okręg 47. 1) Kościałkowski Marian (l. 46), minister, 2) Szejko Jan (l. 43), rolnik, 3) Węckowski Jan (l. 38), rolnik, 4) Wędziagolski Bronisław (l. 62), rolnik, 5) Żeligowski Lucjan (l. 73), rolnik, 6) Taurobiński Edward (l. 47), rolnik.

GŁĘBOKIE

Okręg 48. 1) Rudnicki Stefan (l. 44), dyr. K.K.O., 2) Pimonow Borys (l. 36), rolnik, nar. ros., 3) Wysłonek Bernard (l. 35), dyr .szkoły roln., 4) Oskierko Olgierd (l. 47), rolnik, 5) Bartnicki Feliks (l. 37), wójt, 6) Dominiewski Konstanty (l. 58), rolnik.

OSZMIANA

Okręg 49. 1) Kamiński Władysław (l. 41), rolnik, 2 Koziełł Poklewski Wincenty (l. 49), rolnik, 3) Zukiel Alfons (l. 40), agronom, 4) Perzanowski Stanisław (l. 33), rolnik, 5) Kenc Benedykt (l. 32), urzędnik.

LIDA

Okręg 50. 1) Szwed Stanisław (l. 48), dyrektor K.K.O., 2) Górski Mieczysław (l. 24), rolnik, 3) Giwojnio Antoni (l. 40), rolnik, 4) Brylski Lucjan (l. 40), nauczyciel.

NOWOGRÓDEK

Okręg 51. 1) Trzeciak Jan (l. 81), rolnik, 2) Sarnecki Adolf, (l. 39), urzędnik, 3) Tomaszewski Stanisław (l. 50), osadnik, 4) Zdanuwicz Jan (l. 32), drukarz, 5) Hutten-Czapski Emeryk (l. 41), ziemianin, 6) Jusskiewicz Wandelin (l. 59), rolnik.

BARANOWICZE

Okręg 52. 1) Krupski Czesław (l. 50), ziemianin, 2) Szymanowski Genadiusz (l. 47), handlowiec, 3) Grocki Kazimierz (l. 36), rolnik, 4) Petrusewicz Stanisław (l. 43), rolnik.

BRZEŚĆ n/BUBIEM

Okręg 53. 1) Trębicki Henryk (l. 38), dyrektor K.K.O., 2) Kolbusz Franciszek (l. 43), prezydent mia-

sta, 3) Olszański Aleksander (l. 45), inż.-rolnik, 4) Peszek Ferdynand (l. 42), nauczyciel.

KOBRYN

Okręg 54. 1) Milewski Alfred (l. 44), rolnik, 2) Klimczak Maksymilian (l .39), rolnik, 3) Frijat Hilary (l. 51), osadnik wojsk., 4) Lewicki Arseniusz (l. 54), osadn. wojsk.

PIŃSK

Okręg 55. 1) Szczyt-Niemirowicz Krzysztof (l. 45), ziemianin, 2) Augustyniak Mieczysław (l. 36), rolnik, 3) Sobocki Feliks (l. 41), dyr. K.K.O., 4) Olewiński Stanisław (l. 42), rolnik, 5) Dołęga-Kamiński Tadeusz (l. 39), osadnik.

ŁUCK

Okręg 56. 1) Chmieliński Stanisław (l. 43), 2) Skrypnyk Stefan (l. 40), b. poseł nar. ukr., 3) Zakrzewska Janina (l. 38), żona osadnika, 4) Bałamut Mikołaj (l. 44), dyr. K.K.O., nar. ukr.

KOWEL

Okręg 57. 1) Karlikowski Walenty (l. 44), rolnik, 2) Onefrejczuk Włodzimierz (l. 38), urzędn. samorząd., nar. ukr., 3) Szurowski Wincenty (l. 37), rzem., 4) Kuszmieruk Michał (. 35), rolnik, nar ukr..

SARNY

Okręg 58. 1) Szyszko-Bohusz Adolf (l. 45), ziemianin, 2) Ogrodnik Aleksander (l. 38), technik budowl., nr. ukr., 3) Godlewski Ludwik (l. 49), urzędnik, 4) Michnowicz Jan (l. 49), rolnik, nar. ukr.

RÓWNE

Okręg 59. 1) Jankowski Bolesław (l. 53), nauczyciel, 2) Bura Nikiła (l. 42), rolnik, nar. ukr., 3) Rudziński Antoni (l. 42), wójt, 4) Krawczuk Józef (l. 51), nar. ukr.

KRZEMIENIEC

Okręg 60. 1) Wnęk Stanisław (l. 41), rolnik, 2) Kosidło Włodzimierz (l. 41), nauczyciel, nar. ukr., 3) Reuss Konstanty (l. 62), prezes Izby rzem., 4) Mowczan Józef (l. 50), rolnik, nar. ukr.

TARNOPOL

Okręg 61. 1) Żyborski Witold (l. 43), rolnik, 2) Boluch Wasyl (l. 48), rolnik, nar. ukr., 3) Szary Kazimierz (l. 44), rolnik, 4) Korczak Jan (l. 42), rolnik.

ZŁOCZÓW

Okręg 62. 1) Ostafin Józef (l. 44), profesor szk. roln., 2 dr Bilan Stefan (l. 48), adwokat, nar. ukr., 3) Gośnikowski Władysław (l. 44), rolnik, 4) Mysłow Jan (l. 60), rolnik, nar. staro-rusińska.

BRZEŻANY

Okręg 63. 1) Dr Stahl Zdzisław (l. 36), redaktor, 2) Wołykanowicz Dmytro (l. 54), nauczyciel, nar. ruska, 3) Lendera Józef (l. 42), rolnik, 4) Sykora Antoni (l. 54) rolnik.

BUCZACZ

Okręg 64. 1) Sowa Józef (l. 50), rolnik, 2) Relewicz Włodzimierz (l. 47), dziennikarz, nar. ukr., 3) Gonczewski Tadeusz (l. 42), instruktor ośw., 4) dr Sluzar Roman (l. 58), adwokat, nar. ukr.

CZORTKÓW

Okręg 65. 1) Pawłowski Jan (l. 41), wiceprezydent miasta, 2) dr Baran Stefan (l. 59), adwokat, nar. ukr., 3) dr Studziński Władysław (l. 43), rolnik, 4) Żarowski Ignacy (l. 45), wójt gminy, nar. ukr.

STANISŁAWÓW

Okręg 66. 1) Świątnicki Michał (l. 43), wicedyr. m. K.K.O., 2) dr Walański Iwan (l. 51), adwokat, nar. ukr., 3) Jakubowicz Andrzej (l. 51), właściciel ziemski, 4) Karpowowa Stefania (l. 41), urzędn.

KOŁOMYJA

Okręg 67. 1) Sanojca Józef (l. 51), prezydent m. Kołomyi, 2) dr Hankiewicz Grzegorz (l. 40), adwokat, nar. ukr., 3) Wasilewski Karol (l. 48), nauczyciel gimnazjum, 4) inż. Przybysławski Władysław (l. 33), rolnik.

KAŁUSZ

Okręg 68. 1) Dr Matraś Zdzisław (l. 32), urzędnik, 2) Petenski Zenobiusz (l. 48), nar. ukr., 3) Lizak Karol (l. 35), dyr. K.K.O., 4) Kościówko Franciszek (l. 58), górnik.

STRYJ

Okręg 69. 1) Krzyszton Wilhelm (l. 55), obywatel, 2) dr Łysiak Paweł (l. 51), adwokat, nar. ukr., 3) Bogusławski Stanisław (l. 50), b. wojskowy, 4) Tokarz Jan (l. 56), rolnik.

LWÓW

Okręg 70. 1) Semkowicz Aleksander (l. 60), 2) Jaworski Franciszek (l. 45), urzędnik, 3) Sommerstein Emil (l. 52), adwokat, nar. żyd., 4) Walko Kazimierz (l. 39), inspektor samorz., 5) Lubaczewski Jan (l. 46), adwokat.

Okręg 71. 1) Dr Ostrowski Stanisław (l. 46), prezydent, 2) Wojciechowski Bronisław (l. 44), przemysłowiec, 3) Pfau Jan Kanty (l. 53), kupiec, 4) Tokarzewski Michał (l. 43), generał, 5) Maleczyńska Emilia (l. 39), inżynier, 6) Rudnicki Roman (l. 45), urzędn.

Okręg 72. 1) Wagner Edwin (l. 49), inwalida, 2) Mudryj Wasyl (l. 45), dziennikarz, nar. ukr., 3) Schwarzcenberg-Czerny Tadeusz (l. 36), dzierżawca, 4) Skoczyńska Matylda (l. 47), właścicielka dóbr.

SOKAL

Okręg 73. 1) Górski Franciszek (l. 42), notariusz, 2) Perszycki Roman (l. 59), adwokat, nar. ukr., 3) Sander Karol (l. 44), nauczyciel, 4) Szpunar Julian (l. 57), adwokat.

PRZEMYŚL

Okręg 74. 1) Ostaszewski Roman (l. 35), dziennikarz, 2) Nawrocki Stefan (l. 35), adwokat, nar. ukr., 3) Zaczkowa Irena (l. 47), 4) Kowalski Bronisław (l. 42, urzędn. wojsk.

DROHOBYCZ

Okręg 75. 1) Wyszyński Mieczysław (l. 54), dyrektor, 2) Witwicki Stefan (l. 51), adwokat, nar. ukr., 3) Bundzylak Maciej (l. 48), rolnik, 4) Późniak Julian (l. 54), urzędnik.

SAMBOR

Okręg 76. 1) Ekiert Edward (l. 49), prof. gimn., 2) Tarnawski Hilary (l. 49), rolnik, nar. ukr., 3) Wysoczyński Wiktor (l. 38), burmistrz, 4) Szych Andrzej (l. 47), rolnik.

SANOK.

Okręg 77. 1) Csadek Zygmunt (l. 43), pułk., 2) Czarnek Marcin (l. 42), sędzia, 3) Zborowski Antoni (l. 56), wiertacz, 4) Starzewski Stanisław (l. 38), dziennikarz, 6) Pelczarski Wojciech, prof. gimn.

RZESZÓW

Okręg 78. 1) Wawrzkowicz Antoni (l. 55), mierniczy, 2) dr Dobrowolski Adam (l. 58), adwokat, 3) Wilk Feliks (l. 52), rolnik, 4) Ingram Franciszek (l. 46), instruktor rolny.

ŁAŃCUT

Okręg 79. 1) Bartoszyk Tomasz (l. 48), rolnik, 2) Pieniążek Jan (l. 57), rolnik, 3) Pycior Franciszek (l. 38), rolnik, 4) Siedlanowski Marceli (l. 44).

KRAKÓW — miasto

Okręg 80. 1) Starzewski Maciej (l. 47), prof. uniwers., 2) Rozmarynowicz Bolesław (l. 47), adwokat, 3) Jahoda-Żółtowski Robert (l. 48), prezes izby rzem., 4) Walewska Anna.

Okręg 81. 1) Weryński Henryk (l. 46), emer. ksiądz prefekt, 2) Skotnicki Adam (l. 39), urzędnik skarb., 3) Dalewski Tadeusz (l. 44), sekr. zw. młodzieży rękodz., 4) Izaak Ignacy Schwarztbandt (l. 50), adwokat, nar. żyd.

KRAKÓW — powiat

Okręg 82. 1) Rączkowski Ludwik (l. 46), dziennikarz, 2) Gdula Tadeusz (l. 48), burmistrz, 3) Turowski Konstanty (l. 31), redaktor, 4) Kusina Franciszek (l. 42), rolnik.

BOCHNIA

Okręg 83. 1) Sandecki Tomasz (l. 48), ksiądz, 2) Potaczek Piotr (l. 45), rolnik, 3) Skarżyński Stanisław (l. 48), ziemianin, 4) Gorszczyk Antoni (l. 44), nauczyciel.

TARNÓW

Okręg 84. 1) Hupsch Stanisław (l. 46), inżynier, 2) Lubelski Józef (l. 58), ksiądz, 3) Skrzypek Jan (l. 48), rolnik, 4) Świątek Paweł (l. 48), rolnik, 5) Brodziński Mieczysław (l. 43), prezydent m. Tarnowa.

JASŁO

Okręg 85. 1) Jedynak Jan (l. 46), inżynier, 2) Pikusa Bolesław (l. 47), ppłk., 3) Madejczyk Jan, (l. 57), rolnik 4) Kwaskowski Andrzej (l. 47), burmistrz, 5) Rybczyk Władysław (l. 45), rolnik, 6) Burda Józef (l. 42), em. kapitan.

Przed konkursem jesiennym „Wsi Polskiej"

Już obecnie zawiadamiamy naszych Czytelników, że na jesienny konkurs „WSI POLSKIEJ" przeznaczyliśmy wiele wartościowych nagród w postaci bardzo praktycznych narzędzi rolniczych, jak: siewnik, młocarnia, sieczkarnie, kosy, sierpy, widły, siekiery, pługi i t. d. i t. d. Szczegółowe wykazy wszystkich nagród oraz warunki konkursu zamieszczać będziemy kolejno w następnych numerach „WSI POLSKIEJ".

Ze względu na liczne zapytania, kto będzie mógł wziąć udział we wspomnianym naszym konkursie, oświadczamy jeszcze raz: W wielkim jesiennym konkursie „WSI POLSKIEJ" uczestniczyć będą ci wszyscy, którzy już są stałymi prenumeratorami „WSI POLSKIEJ", lub też nimi się staną, opłaciwszy zaraz prenumeratę.

NOWY SĄCZ

Okręg 86. 1) Lgocki Stefan (l. 45), rolnik, 2) Bodziony Jakub (l. 52), nauczyciel, 3) Ćwikowski Franciszek (l. 31), adwokat, 4) Siuty Wojciech (l. 48), adwokat, 5) Łobodziński Jan (l. 41), handlowiec, 6) Chełmicki Teofil (l. 42), rolnik, 7) Kurowski Michał (l. 43), rolnik.

WADOWICE

Okręg 87. 1) Putek Józef (l. 46), adwokat, 2) Doellinger Zygmunt (l. 40). insp. min., 3) Węglarski Wiktor (l. 57), nauczyciel, 4) Łuczak Franciszek (l. 45), rolnik.

KATOWICE

Okręg 88. 1) Kwiatkowski Eugeniusz (l. 50), wicepremier, 2) Rostek Antoni (l. 51), notariusz, 3) Kandora Jan (l. 37), kier. szkoły, 4) Kujawska Maria (l. 45), lekarz.

Okręg 89. 1) Bługiewicz Franciszek (l. 55), drogerzysta, 2) Łyszczak Piotr (l. 61), mistrz krawiecki, 3) Wąsik Edmund (l. 55) radca kolej., 4) Wawrzon Edward (l. 31), urzędn. pryw., 5) Ludyga-Laskowski Jan (l. 44), urzędn. pryw., 6) Wieczorek Władysław (l. 37), sekr. zw. PUZZP.

ŚWIĘTOCHŁOWICE

Okręg 90. 1) Pietrzak Jan (l. 61), urzędnik, 2) Bartus Teodor (l. 36), adwokat, 3) Zejer Jan (l. 48), urzędnik, 4) Kołaczuch Józef (l. 47), rolnik.

RYBNIK

Okręg 91. 1) Pisarek Józef (l. 56), rolnik, 2) Piechotek Ludwik (l. 49), kupiec, 3) Ligoń Jan (l. 48), dyrektor KKO, 4) Tomas Emanuel (l. 53), cieśla.

BIELSKO

Okręg 92. 1) Matusiak Klemens (l. 56), emer. insp. szkolny, 2) Machalica Alojzy (l. 54), inż.-rolnik, 3) Wieczorkiewicz Antoni (l. 40), rolnik, 4) Gruszka Józef (l. 48), rolnik.

POZNAŃ

Okręg 93. 1) Głowacki Józef (l. 48), księgowy, 2) Gaertner Wawrzyniec (l. 44), urzędnik, 3) Jakubowska Janina (l. 50), 4) Jóźwiak Stanisław (l. 46), kupiec, 5) Trawiński Andrzej (l. 49), krawiec, 6) Rosada Stefan (l. 41), notariusz.

Okręg 94. 1) dr Surzyński Leon (l. 47), lekarz, 2) Sikorski Brunon (l. 40), kupiec, 3) Bederski Bogdan (l. 48), urzędnik samorządowy, 4) Herz Władysław (l. 53), ślusarz, 5) Gizella Zygmunt (l. 63), emeryt.

Okręg 95. 1) ks. Bajciewicz Wojciech (l. 56), proboszcz, 2) Wydra Wojciech (l. 34), nauczyciel, 3) Zimny Grzegorz (l. 54), urz. P. K. P., 4) Szymański Wacław (l. 42), ziemianin.

LESZNO

Okręg 96. 1) Nowakowski Franciszek (l. 46), przemysłowiec, 2) Wróblewski Czesław (l. 46), rolnik, 3) Donimirski Jerzy (l. 41), ziemianin, 4) Ranuz Władysław (l. 46), przemysłowiec, 5) Jakubowicz Józef (l. 59), górnik.

OSTRÓW WIELKOPOLSKI

Okręg 97. 1) Ulrych Juliusz (l. 55), minister komunikacji, 2) Szymański Franciszek (l. 45), urzędnik pryw., 3) Basiński Euzebiusz (l. 49), kupiec, 5) Kaczor Walenty (l. 56), rolnik, 6) Czarnecki Stefan (l. 45), ziemianin.

GNIEZNO

Okręg 98. 1) Bartsch Maksymilian (l. 46), rolnik, 2) Ratajczyk Stanisław (l. 43), urzędnik, 3) Baranowski Antoni (l. 43), rolnik, 4) Zakrzewski Józef (l. 66), stolarz.

INOWROCŁAW

Okręg 99. 1) Michalski Antoni (l. 57), rolnik, 2) Wichliński Jan (l. 30), rolnik, 3) Skonieczny Wacław (l. 44), lekarz, 4) Kapeliński Stanisław (l. 40), agent ub., 5) Konieczny Władysław (l. 53), sekr. Z.Z.P., 6) Zawalik-Mowiński Bolesław (l. 38), rolnik.

BYDGOSZCZ

Okręg 100. 1) Cylkowski Stanisław (l. 46), kupiec, 2) Dzwonkowski Jerzy (l. 45), rolnik, 3) Dudziński Juliusz (l. 45), rolnik, 4) Staboroska Halina (l. 37), żona niż. kolej., 5) Dziekański Włodzimierz (l. 52), inż. kol., 6) Godek Piotr (l. 47), rzeźnik.

TORUŃ

Okręg 101. 1) Tomaszewski Kazimierz (l. 39), adwokat, 2) Klimek Włodzimierz (l. 39) rolnik, 3) Jabłoński Tadeusz (l. 34), kolejarz, 4) Kamiński Jan (l. 38), rolnik, 5) Ryczakowicz Melchior (l. 35) nauczyciel.

GRUDZIĄDZ

Okręg 102. 1) Marchlewski Tadeusz (l. 40), kupiec, 2) Krenguelewski Jan (l. 54), sekretarz okręg. ZZP., 3) Malinowski Mieczysław (l. 37), rolnik, 4) Łankowski Leon (l. 55), rolnik, 5) Grobelny Władysław (l. 45), właściciel drukarni, 6) Kazimierski Władysław (l. 42), rolnik.

CHOJNICE

Okręg 103. 1) Marcinkowski Franciszek (l. 60), rolnik, 2) Hille Franciszek (l. 34), rolnik, 3) Hoffman Stanisław (l. 59)), ksiądz, 4) Donarski Leon (l. 47), dyr. KKO.

GDYNIA

Okręg 104. 1)Janicki Bolesław (l. 52), urzędnik, 2) Frankowska Marta (l. 42), dział. społ., 3) Konkolewski Maksymilian (l. 35), rolnik, 4) Droth Antoni (l. 66), rolnik, 5) Marchlewski Tadeusz (l. 40), kupiec.

Inż. Stanisław Stachowicz

Prace jesienne na łąkach i pastwiskach

(Dokończenie z poprzedniego numeru)

Jednakże same zabiegi mechaniczne nie doprowadzą nasze łąki do takiego stanu, aby dały nam dostateczną ilość siana i jeżeli tylko łąka nie podlega zalewowi, trzeba pomyśleć o nawożeniu jej zarówno nawozami naturalnymi jak też i nawozami sztucznymi.

Z nawozów naturalnych, stanowiących grupę nawozów organicznych, rolnicy mają do dyspozycji obornik, gnojówkę i komposty oraz tak zwane pólnawozy, którymi się „dekuje" darń łąkową na okres zimowy.

Działanie nawozów organicznych jest wszechstronne, dostarczają bowiem one roślinom łąkowym nie tylko pełny pokarm — ale wnoszą ponadto cenną prochnicę i niesłychane ilości korzystnych drobnoustrojów.

Zastosowanie nawozów organicznych na łąkach zaniedbanych, zdziczałych, porosłych bezwartościowymi roślinami, powoduje radykalną zmianę, korzystną dla życia roślin szlachetnych, które bez specjalnych zabiegów jak wyorywanią, podsiewy, rozrastają się silniej od rosnących tam chwastów, tworząc zagęszczoną pożyteczną ruń łąkową. Dzięki tym zabiegom nie tylko plony wybitnie wzrastają, ale i poprawia się również jakość paszy.

Aby nawóz naturalny spełnił należycie swe zadanie, powinien być dokładnie do tej roli przygotowany. Obornik musi być sporządzony ze słomy ciętej na długą sieczkę, a następnie należycie przefermentowany przez kilkumiesięczne leżenie na gnojowni. Obornik taki da się dokładnie i równomiernie rozrzucić, a ponadto łatwiej wniknie w ścierń łąkową i wejdzie w styczność z korzonkami roślin łąkowych. I choć obornika nie przyorujemy, duże jego ilości, przy pomocy dżdżownic, dostaną się do ziemi, poprawią strukturę gleby łąkowej, a tym samym uczynią ją więcej przydatną dla wzrostu roślin szlachetnych. Podobnie i kompost musi być bardzo dokładnie przetrawiony, musi tworzyć jednolitą czarną masę, a przed wywiezieniem na łąkę powinien być przesiany przez rafę ogrodniczą, celem usunięcia części stałych jeszcze nierozłożonych. Gnojówkę najlepiej wykorzystać na tworzenie wartościowych kompostów, niż wywozić bezpośrednio na łąkę czy pastwisko. Nawozami naturalnymi nawozi się łąkę zwykle raz na 5 lat, stosując na hektar około 30—40 fur parokonnych.

Dobrze jest na okres zimy, szczególnie na łąkach niezasobnych w próchnicę, zastosować przykrycie powierzchni łąki tak zwanymi pólnawozami, do których zaliczyć można łęty ziemniaczane, słomę ziemniaczaną, grochówkę i t. p.

Potrząska taka, rozrzucona cienką warstwą, chroni przed skutkami zbyt mroźnych suszących wiatrów szczególnie w czasie bezśnieżnej zimy. Niezależnie od ochrony przed mrozami rośliny zyskują na pokarmie, który z takiej potrząski zostaje do gleby wypłókany. Łęki przykryte cienką warstwą potrząski na wiosnę ruszą przynajmniej o dwa tygodnie wcześniej. Pamiętać tylko należy, żeby warstwa potrząski nie była za gruba, musi być bowiem należyty dostęp powietrza, szczególnie w czasie większych opadów śnieżnych. Słomiaste resztki potrząski powinny być na wiosnę wygrabione i wywiezione na kompost.

Podstawą więc nawożenia powinny być nawozy naturalne, wyprodukowane we własnym gospodarstwie. Wobec tego jednakże, że zwykle w gospodarstwie nie ma ich tyle, aby móc zaopatrzyć nimi nie tylko grunty orne ale i łąki i pastwiska, musimy zastosować dawki nawozów sztucznych. Na jesieni trzeba użyć takie nawozy, które zostają dobrze zatrzymane w glebie i ne ulegają łatwo wymyciu.

Na łąki mineralne dajemy pełne nawożenie, to jest zastosujemy azot, fosfór i potas, a na łąki torfowe można się ograniczyć do fosforu i potasu.

Z nawozów azotowych najodpowiedniejszy będzie azotniak, który jest dobrze zatrzymywany w glebie, a użyty na łąkę odkwasza glebę. Stosujemy go w dawce około 1000 kg na ha.

Z nawozów fosforowych nadaje się szczególnie supertomasyna, której kwas fosforowy również nie ulega wymyciu. Wobec tego, że fosfór daje się jednorazowo — dawka winna wynosić około 200 kg na ha.

Zamiast obydwu tych nawozów można zastosować supertomasynę azotniakową o ilości ok. 300 kg na ha. Wreszcie potas na łąki i pastwiska dajemy albo w kainicie albo w solach potasowych. Stosując kainit, dajemy go 800 kg na ha, zaś soli potasowej 20 proc. około 300 kg.

Należy również pamiętać o zasilaniu gleby wapnem, które jest konieczne do rozwoju szlachetnych roślin łąkowych. Wysokość dawek stosowanych w kilka lat, zależna jest od stopnia zakwaszenia gleby, jak i zawartości tego składnika w glebie. Zwykle na gleby kwaśne dajemy ok. 10 — 15 kwintali wapna palonego. Można również użyć margiel lub wapno saturacyjne z cukrowni.

Nawozy te po rozsypaniu ich powinny być natychmiast zabronowane.

A więc nie zaniedbujmy okresu jesiennego, w którym możemy znakomicie polepszyć stan naszych łąk i pastwisk.

Prawie 60 tys. ha rozparcelowano w pierwszym półroczu br.

W ciągu pierwszego półrocza br. parcelacja rządowa, prywatna i Państwowego Banku Rolnego oraz osadnictwa wojskowego objęła na terenie całego kraju 59.119,3 ha, z czego parcelacja rządowa — 14.74,6 ha.

W poszczególnych województwach wyniki parcelacji przedstawiają się w sposób następujący: woj. warszawskie — ogółem 4.363,8 ha, w tym parcelacja rządowa — 559 ha; łódzkie — 918 (101,8); kieleckie — 2.671,9 (165,3); lubelskie — 7.374,5 (902,6); białostockie — 1.848,1 (438,7); wileńskie — 4.212,8 (26,5); nowogródzkie — 4.747 (135); poleskie — 5.737 (38,3); wołyńskie — 3.942,2 (115,3); tarnopolskie — 2.782,7 (—); stanisławowskie — 260 (1,1); lwowskie — 1.989 (—); krakowskie — 511,4 (—); śląskie — 27,1 (0,3); poznańskie — 5.179,8 (2.530,8) i pomorskie 12.554 (9.729,9).

Jak wynika z powyższego zestawienia parcelacja rządowa tj. parcelacja gruntów stanowiących własność państwa lub przez państwo wykupionych, prowadzona jest w największych rozmiarach w województwach zachodnich, w pozostałych zaś dzielnicach przeważa parcelacja prywatna. Skoncentrowanie parcelacji rządowej w województwle poznańskim i pomorskim znajduje swe uzasadnienie przede wszystkim w fakcie skupienia na tych obszarach dość znacznego zapasu ziemi, podlegającego — w myśl przepisów ustawy o wykonaniu reformy rolnej — obowiązkowi parcelacyjnemu.

To kształtowanie się stosunków agrarnych na zachodzie kraju, przy wyczerpaniu się zapasów gruntów w niektórych innych województwach (szczególnie w woj. krakowskim) oraz niezwykłe wprost przeludnienie niektórych dzielnic, skłoniła w swoim czasie rząd do podjęcia systematycznej i szerokiej akcji osadniczej w zachodniej połaci kraju. Akcja ta połączona jest z przesiedlaniem ludności dzielnic przeludnionych do województw zachodnich. Przy tym stosowana jest następująca zasada: ok. 1/3 ziemi parcelowanej przez rząd na terenie województw zachodnich poświęca się na uzupełnienie gospodarstw karłowatych, zaś 2/3 przeznacza się na osadnictwo. Z tych dwóch trzecich — 2/3 przypada miejscowym nabywcom, a pozostałe działki przydziela się rolnikom z innych okolic przeludnionych.

W tym kierunku zmierzać będzie parcelacja rządowa jeszcze przez dłuższy czas.

Głosy praktyki o zwalczaniu pryszczycy

Pryszczyca jest chorobą bardzo zaraźliwą i rozszerza się nader szybko. Walka z nią jest szalenie trudna i drogo kosztuje. Czasem jednak przy zastosowaniu bardzo prostego środka można zapobiec rozszerzaniu się tej groźnej choroby.

Oto p. Malesa z Radziejowic pow. błońskiego na łamach „Przewodnika Gospodarskiego" dzieli się z czytelnikami własną praktyką przy zwalczaniu pryszczycy. Jako środka użył p. Malesa zwykłego dziegciu. Dla łatwiejszego zadania tego środka krowom, brał sprawionego śledzia, maczał go w dziegciu i w tej postaci zadawał krowom. Śliski śledź umoczony w dziegciu łatwo zostaje przez krowę połknięty. Dwu krowom w początkowym stadium choroby zadał p. Malesa po całym śledziu dobrze umoczonym w dziegciu, zdrowym po pół śledzia, cielętom po mniejszym kawałku. Środek ten okazał się bardzo skuteczny, gdyż krowy chore wyzdrowiały, a z pozostałych żadna nie przechodziła choroby, mimo, że w najbliższej okolicy nie było krowy, któraby nie przechodziła pryszczycy.

Znowu p. M. Mierzwiński z Jedlni Dworu dzieli się następującymi spostrzeżeniami: wszystkie miejsca przechodowe (bramy, miejsca przed drzwiami wejściowymi itd.) wykłada się zwykłą prostą słomą, dobrze zmoczoną w wodzie, a boki mokrymi słomiankami. Przy każdorazowym przejściu należy dobrze wycierać nogi, jak też kopyta zwierząt o słomę i słomianki. Ma to być bardzo skuteczny środek zapobiegawczy.

Podobno, jak twierdzi p. Mierzwiński, zapobiega pryszczycy trzymanie krów razem z końmi. Sposób ten jest nawet zalecany przez lekarzy weterynarii. **W.**

oryginalna surowica
przeciw różycy świń
o wysokiej wartości
uodparniającej i leczniczej
Towarzystwa Przemysłu Chemiczno-Farmaceutycznego
d„ Magister KLAWE, S. A., w Warszawie
i Zakładu Wyrobu Surowic i Szczepionek Zwierzęcych
„SERO" Prof. Dr. J. Nowaka w Krakowie
do nabycia w każdej aptece
Każdy flakon surowicy z wymienionych zakładów zaopatrzony jest w plombę względnie pieczęć państwowej kontroli.

Wiejski Poradnik Prawny

Ob. K. K. w pow. kępińskim.
W Numerze 30 Dziennika Ustaw z dn. 20 kwietnia 1937 r. pod pozycją 222 została ogłoszona ustawa z dn. 11 kwietnia 1937 r. w sprawie zmiany rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 r. o konwersji i uporządkowaniu długów rolniczych. Artykuł 5 wyżej powołanej ustawy brzmi, jak następuje: „Do dnia 31 grudnia 1940 roku długi rolnicze posiadaczy gospodarstw wiejskich grupy A można będzie spłacać w całości lub w części także przedterminowo z tym, że każda zapłata gotowizną, umarzać będzie 200 proc. zapłaconej sumy".

Tak brzmi ustawa. By układ miał swoją wagę, powinien być sporządzony na piśmie i to **po 30 września 1935 r.** Układy z datą wcześniejszą są nieważne. W każdym razie trzeba żądać więcej, a może będzie mógł dać. Rata długu płatna 1.X-1938 r. przedterminowej spłacie już nie podlega i żadnych ulg co do niej dłużnik posiadać nie może.

Ob. W. K. w pow. opatowskim.
W sprawach **spadkowych**, zagranicznych, a w szczególności **amerykańskich** praktyka jest taka: że spadkobiercy powierzają prowadzenie sprawy spadkowej adwokatowi w Polsce, który sprawę prowadzi. Można również bezpośrednio zwracać się do właściwych Konsulatów Zagranicznych. Rzecz zrozumiała, iż sprawy takie idą powoli. Jest dużo formalności do załatwienia i dlatego sprawy takie przewlekają się. Dlatego opieka prawnika jest bardzo pożądana.

Ob. J. Grzybowski w woj. krakowskim.
Jeśli w Starostwie sprawy Waszej załatwić nie mogą — to trzeba zwrócić się do Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie. Jeśli i to nie pomoże, to trzeba będzie zwrócić się do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Warszawie. Można również skorzystać i z innej drogi, o której piszecie w liście, boć przecież trzeba mieć czas i świętą cierpliwość, aby ciągle w jednej sprawie chodzić i kołatać — a tu bezskuteczne.

Ob. J. Lisowski w pow. lubelskim.
W odpowiedzi na list Wasz wyjaśniamy, co następuje: Można się bronić w Sądzie, jeśli sprawa nie jest jeszcze osądzona, iż Wy żadnych narzędzi nie braliście i że weksel Wasz jest bezwartościowy, gdyż był dany na uzyskanie pożyczki. Przyrzeczonej pożyczki do dnia dzisiejszego nie otrzymaliście. Niezależnie od tej obrony, trzeba będzie wystąpić do Sądu o nakazanie stronie przeciwnej zwrotu weksla. Można również próbować złożyć skargę do policji i pociągnąć do odpowiedzialności przeciwnika za oszustwo.

Wszystkie sprawy są poważne, bo chodzi o 1.000 zł i dlatego radzimy w tym wypadku korzystać z pomocy prawnika. Sprawy są bardzo dobre. Trzeba tylko umiejętnie je prowadzić.

Ob. J. Jałmużna w pow. brzezińskim.
W sprawach Waszych wyjaśniamy, co następuje: Właściciel ma prawo korzystać z ziemi w sposób nieograniczony, a więc może posiadać i drogę przy granicy gruntu sąsiada. Nie może jednak niszczyć wspólnej granicy lub też czynić szkód przez jazdę, pasanie bydła. Jeśli sąsiad czyni szkody — to należy upominąć się o zwrot tych szkód i strat. Jeśli dobrowolnie tego nie uczyni — to można zwrócić się na drogę sądową. Skoro granica jest wątpliwa — to należałoby wystąpić do Sądu o rozgraniczenie. Każde zakłócenie o posiadanie, można w ciągu miesiąca skarżyć do Sądu.

W sprawie budynków — to nie mając aktu notarialnego lub innych dokumentów stwierdzających Wasze prawo własności — nie można kwestii rozstrzygnąć. Jeśli nie ma prawa do zajmowania gruntowego pod budynki — to można go usunąć z placu. Oczywiście, jeśli dobrowolnie tego uczynić nie chce — to pozostaje droga sądowa. Również wtedy można upominać się i o odszkodowanie (dzierżawę).

Ob. A. K. w pow. brzeskim.
Spór można zlikwidować dobrowolnie lub też w przeciwnym wypadku na drodze sądowej. Dobrowolnie należy to uczynić w formie aktu notarialnego. Jeśli strona przeciwna na dobrowolne załatwienie sporu zgodzić się nie chce — to pozostaje droga sądowa. Oczywiście, na drodze sądowej sprawa będzie miała widoki powodzenia, jeśli będą dowody **na piśmie.** Należałoby przed wszczęciem kroków sądowych przejrzeć akta kupna-sprzedaży ziemi, o którym w liście wspominacie i wyszukać inne dokumenty na piśmie. Ze względu na zawiłość sprawy pomoc prawnika miejscowego w Waszej sprawie jest niezbędna.

Ciekawa transmisja radiowa z Kanady



W audycji radiowej z Kanady w dn. 23 października o godz. 20 min. 30 usłyszymy m. in. pieśni kanadyjskich drwali, których widzimy na powyższej rycinie przy pracy.

Polskie Radio nadaje niejednokrotnie specjalne transmisje z zagranicy. Nie ograniczają się one jedynie do krajów europejskich, ale słyszymy słowo i muzykę, płynące zza dalekich oceanów. Przed nie tak dawnym czasem wysłuchaliśmy niezwykle interesującej transmisji z Australii, a obecnie w niedzielę dn. 23 października Polskie Radio organizuje specjalną transmisję z Kanady.

Będzie ona szczególnie interesująca dla naszych polskich radiosłuchaczy, gdyż niejeden z nas posiada za oceanem w Kanadzie krewnych, którzy opuścili „stary kraj" w poszukiwaniu lepszych warunków życia.

Program transmisji zapowiada się niezwykle ciekawie. Usłyszymy więc charakterystyczne melodie kanadyjskie w wykonaniu czołowych zespołów muzycznych tego kraju. Zwłaszcza interesujące będą dla naszych radiosłuchaczów miejskich ludowe melodie w wykonaniu najlepszych chórów kanadyjskich. Nie jest wykluczone, że może wystąpią w nich i nasi rodacy, których znaczna ilość przebywa na żyznych ziemiach Kanady.

Transmisja na Polskę rozpocznie się o godz. 20.30 i będzie trwała pół godziny. Warto więc o tym czasie znaleźć się przy głośniku czy detektorze. (ss).

Ceny ziemiopłodów

W ubiegłym tygodniu płacono w hurcie za 100 kg następujące ceny:

Warszawa: pszenica nowa szklista od 22 zł 25 gr do 22 zł 75 gr; **pszenica** jednolita od 20 zł 50 gr do 21 zł; **pszenica** zbierana od 20 zł do 20 zł 50 gr; **żyto nowe** od 14 zł 75 gr do 15 zł 25 gr; **jęczmień** browarny od 17 zł 75 gr do 18 zł 25 gr; **owies** od 15 zł. do 16 zł 25 gr;**gryka** od 16 zł 75 gr do 17 zł 25 gr; **proso** od 16 zł do 17 zł; **otręby** pszenne grube od 11 zł do 11 zł 50 gr; **otręby** pszenne średnie od 10 zł 25 gr do 10 zł 75 gr; **otręby** pszenne miałkie od 10 zł 25 gr do 10 zł 75 gr; **otręby** żytnie od 8 zł. 50 gr do 8 zł. 75 gr; **otręby** jęczmienne od 9 zł do 9 zł 50 gr; **łubin** niebieski od 11 zł do 11 zł 50 gr; **groch** Wiktoria od 28 zł 50 gr do 30 zł. 50 gr; **groch** zielony Folgier od 27 zł do 28 zł; **groch** polny od 24 zł 50 gr do 26 zł 50 gr; **rzepak** zimowy od 43 zł do 44 zł; **rzepak** jary od 40 zł 50 gr do 41 zł; **rzepik** ozimy od 41 zł. 50 gr do 42 zł 50 gr; **koniczyna** biała od 250 zł do 270 zł; **makuchy** lniane od 18 zł 50 gr do 20 zł; **makuchy** rzepakowe od 12 zł 75 gr do 13 zł 25 gr; **ziemniaki** jadalne od 3 zł 50 gr do 4 zł; **siano** nowe prasowane od 6 zł 50 gr do 8 zł.

Poznań: pszenica od 19 zł 25 gr do 19 zł. 75 gr; **żyto** nowe od 14 zł. do 14 zł 50 gr; **jęczmień** browarny od 14 zł. do 17 zł; **owies** od 15 zł. 10 gr do 15 zł. 50 gr.

Kraków: pszenica jednolita od 21 zł 75 gr do 22 zł; **pszenica** zbierana od 21 zł do 21 zł 25 gr; **żyto** jednolite od 16 zł 25 gr do 16 zł 50 gr; **żyto** zbierane od 15 zł 25 gr do 15 zł 50 gr; **jęczmień** od 16 zł 50 gr do 18 zł;**owies** zbierany od 16 zł 75 gr do 17 zł 25 gr.

Lwów: pszenica jednolita od 20 zł 75 gr do 21 zł; **pszenica** zbierana od 18 zł 75 gr do 20 zł; **żyto** jednolite od 15 zł 25 gr do 15 zł 50 gr; **jęczmień** browarny od 18 zł do 19 zł; **owies** od 14 zł 75 gr do 15 zł 75 gr.

Wyrabiamy nareszcie kosy w Polsce

W Starym Bielsku na Śląsku Cieszyńskim przystąpiono nareszcie do produkcji kos. Dotąd całe zapotrzebowanie w tej dziedzinie pokrywaliśmy przywozem zza granicy. Kosztowało nas to do półtora miliona zł rocznie.

Odpowiedzi Redakcji

P. Bieńko Wacław, Stoczek Łukowski: Prenumerata gazety jest opłacona do 31-go grudnia br. Cześć!

P. Korgul Stefan, Kołomyja: Prenumerata „Wsi Polskiej" jest opłacona do 1-go lutego 1939 r. Cześć!

Plut. Gaweł Roman, Białozórka: Prenumerata „Wsi Polskiej" jest opłacona do 31-go grudnia br. Cześć!

P. Dyda Jan, Czorsztyn: Prenumerata gazety opłacona do 1-go listopada br. Cześć!

P. Wktoria Kasperczyk, Brzesko: Żadnej odpowiedzi Pani nie dajemy, albowiem to, co Pani na przekazie napisała jest zupełnie niewyraźne i nieczytelne. Cześć!

Największa polska spółdzielnia spożywców wróciła do Polski

Dnia 10 bm. Wojska Polskie objęły między innymi miejscowościami Śląska Zaolzańskiego — Łazy, siedzibę największej polskiej spółdzielni spożywców, która do tego dnia pozostawała poza granicami Polski. Centralne Stowarzyszenie Spożywcze liczy ok. 15 tys. członków, posiada kilka wytwórni, 120 sklepów na terenie całego Śląska za Olzą. Liczba sklepów wzrośnie do 200 wobec przejęcia przez spółdzielnię sklepów spółdzielni czeskich. Dla porównania dodać należy, że druga z kolei polska spółdzielnia spożywców — Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Łodzi — posiada 71 sklepów i ok. 13 tys. członków.

Ceny żywca

W ubiegłym tygodniu płacoono w Warszawie w hurcie za 1 kg żywca następujące ceny:

Woły dobrze opasione od 77 gr do 98 gr; **woły** średnio opasione od 60 gr do 76 gr; **woły** mało opasione od 53 gr do 60 gr; **krowy** dobrze opasione od 75 gr do 85 gr; **krowy** średnio opasione od 60 gr do 75 gr; **krowy** mało opasone od 48 gr do 58 gr; **buhaje** dobrze opasione od 72 gr do 75 gr; **buhaje** średnio opasione od 60 gr do 71 gr; **cielęta** powyżej 60 kg od 106 gr do 128 gr; **cielęta** powyżej 40 kg od 95 gr do 105 gr; **cielęta** poniżej 40 kg 90 gr do 95 gr; **cielęta** powyżej 30 kg od 55 gr do 75 gr; **świnie** słoninowe powyżej 180 kg od 115 gr. do 122 gr; **świnie** słoninowe powyżej 150 kg od 106 do 118 gr; **świnie** słoninowe poniżej 150 kg od 103 gr do 114 gr; **świnie** mięsne powyżej 110 kg od 97 gr do 105 gr; **świnie** mięsne 80—110 kg od 92 gr do 100 gr.

Do solenia poidła i karmy,
Do parzonek i kiszonek
używaj tylko
soli bydlęcej (pastewnej)
zielonej albo czerwonej
po 5 i ½ grosza kilogram.

HUMOR



WYTŁUMACZYŁ MU.

Turysta: — Ojciec, ile stąd będzie jeszcze kilometrów do Krówska?

Gospodarz: — Ino jeden!

Turysta: — Zdaje mi się, że trochę za mało liczycie...

Gospodarz: — Dawnij było trzy, ale dwa jesce na wojnie przepadły gdzesik i ostał ino ten jeden, co go tu widzicie!...

DO MŁOCKARŃ SIECZKARŃ WIALNI SORTOWNI i t. p.

Motory „PERKUN"

o mocy od 31/2 do 15 K. M.

na ropę, olej gazowy i naftę.

CZĘŚCI ZAMIENNE NA SKŁADZIE

remonty wykonywane z gwarancją fabryczną

Towarzystwo fabryki motorów „PERKUN"

Warszawa, Grochowska 309—317

SENSACYJNA NOWOŚĆ 1938!!!

Automat-pistolet „GROM"

jest uznany przez znawców za najlepszy.



Fason belgijski Kal. 6-cio mm! Repetuje się przed każdym strzałem, automatycznie wyrzuca łuski. Huk ogłuszający. Można zabezpieczyć od mimowolnego strzału. Idealna obrona przed napadem i kradzieżą! Wykonanie luksusowe: lufa pięknie oksydowana, rękojeść kryta lśniącym bakelitem! Waga 200 gr. dług. 12 cm., szer. 5 cm. Gwarancja fabryczna na 5 lat. Cena zł. 6.95, 2 sztuki 13.50. — Setka naboi syst. „Flobert" zł 3.65. Wysyłamy na listowne zamówienie. Płaci się przy odbiorze. Adres: Fabr. pistoletów E. Jakubiński, Warszawa, Leszno 60 W. P.

RADIO NA WSI

NIEDZIELA, DNIA 23 PAŹDZIERNIKA

Godz. 8 min. 15: „Gazetka Rolnicza".

Godz. 8 min. 30: Przegląd rynków produktów rolnych.

Godz. 8 min. 45: Koncert w wykonaniu kwintetu Wiktora Miszurowicza.

Godz. 9 min. 25: Regionalna transmisja z Żyrardowa.

Godz. 15: „Jak prowadzić spółdzielnię" pogadanka wygłoszona przez osadnika z Wołynia Wł. Rumela. Prelegent podzieli się ze słuchaczami własnymi spostrzeżeniami, jakie wyniósł z swojej pracy w spółdzielczości.

Godz. 15 min. 20: Inż. Fryderyk Zoll wygłosi aktualną pogadankę dla wsi.

Godz. 15 min. 30: „Nowiny ze świata" w redakcji Kazimierza Plucińskiego.

Godz. 16: Znany działacz samorządowy wygłosi praktyczną pogadankę p. t. „Gromadzka robota". Będą to z życia wzięte przykłady inicjatywy i pracy samorządu terytorialnego.

Godz. 16 min. 10: Odczytany zostanie fragment z książki napisanej przez Ewę Curie p. t. „Maria Curie".

Godz. 20 min. 30: Transmisja z Kanady.

PONIEDZIAŁEK, DNIA 24 PAŹDZIERNIKA

Godz. 17 min. 30: „Litwa współczesna" — reportaż.

Godz. 18: Pogadankę dla gospodyń wiejskich p. t. „Co robią dzieci, które już nie poszły do szkoły" — wygłosi Władysława Ciemniewska.

Godz. 18 min. 20: Felieton prawno - społeczny p. t. „Podpisz mi weksel" — wygłosi Jadwiga Zieleńczyk - Kocanowa.

Godz. 18 min. 30: Audycja Junackich Hufców Pracy.

WTOREK, DNIA 25 PAŹDZIERNIKA

Godz. 17 min. 30: „Z pieśnią po kraju".

Godz. 18: „Skrzynka rolnicza" inż. W. Tarkowskiego.

Godz. 18 min. 20: Pogadankę p. t. „Mieszanki pasz treściwych" wygłosi Kazimierz Smoczyński.

ŚRODA, DNIA 26 PAŹDZIERNIKA

Godz. 16 min. 15: Dom i szkoła: „Moje dziecko w nowej szkole" — pogadanka.

Godz. 17 min. 5: „Formacje wojskowe polskie w przeddzień odzyskania Niepodległości" — odczyt.

Godz. 18: „Przegląd prasy rolniczej" w opracowaniu inż. Ireny Niewodniczańskiej.

Godz. 18 min. 15: Opowiadanie Józefy Lis-Błońskiej p. t. „Jest postęp na Ziemiach Wschodnich".

Godz. 18 min. 40: „Dyskutujmy".

Godz. 21: Opowieść o Chopenie: „Lata Młodzieńcze".

CZWARTEK, DNIA 27 PAŹDZIERNIKA

Godz. 15: „Świat w kolorach" — pogadanka.

Godz. 15 min. 15: Kłopoty i rady: „Kazio nie chce jeść".

Godz. 16 min. 15: „W hucie szklanej" — pogadanka dla młodzieży.

Godz. 18: Audycja dla młodzieży wiejskiej p. t. „Będziemy uprawiać sport".

Godz. 21: „Na czym polega sens przebudowy gospodarczej".

PIĄTEK, DNIA 28 PAŹDZIERNIKA

Godz. 16 min. 30: Pieśni ludowe w wykonaniu chłopców szkoły powszechnej.

Godz. 18: St. Sienicki wygłosi gawędę p. t. „Jak cię widzą tak cię piszą".

Godz. 18 min. 20: Pogadanka aktualna.

Godz. 18 min. 30: Opowiadanie marynarskie: Na pokładzie „Latającego Holendra" — audycja muzyczno - słowna.

Godz. 21: „Cyklon" — powieść mówiona Ferd. Goetla.

SOBOTA, DNIA 29 PAŹDZIERNIKA

Godz. 18: „Skrzynka rolnicza" — inż. W. Tarkowskiego.
Smoczyński.

Godz. 18 min. 15: Pogadanka rolnicza p. t. „Uprawa i nawożenie łąk" K. Smoczyński.

Godz. 18 min. 30: Audycja dla Polaków zagranicą.

Godz. 21: Polska kapela ludowa F. Dzierżanowskiego.

BROWAR BYDGOSKI

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością

BYDGOSZCZ, TELEFON 1608

Proszek od BÓLU GŁOWY

DLA DOROSŁYCH ZE ZN. FABR.

KOWALSKINA

stosuje się również

PRZY PRZEZIĘBIENIU, GRYPIE i KATARZE

Dobry zarobek

znajdą gospodarze małorolni, którzy w porze jesiennej i zimowej mogliby stale podróżować po wsiach, celem sprzedaży pokupnego artykułu rolniczego. Zgłoszenia: Oddział sprzedaży, Dziedice, skrzynka pocztowa 46.

Przedpłata wynosi:

rocznie	6 zł
półrocznie	3 zł
kwartalnie	1 zł 50 gr.
miesięcznie	— zł 50 gr.

Przedpłata na Amerykę:

rocznie	1 dolar 50 cent.
półrocznie	— 75 cent.
1 egzemplarz	— 4 cent.

Przedpłata na Francję: rocznie 50 franków, półrocznie 25 franków

Przedpłata na Niemcy: rocznie — 8 marek, półrocznie — 4 marki

Nr konta P. K. O. 576.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:

WARSZAWA 1,

ulica Wojciecha Górskiego 6.

Telefon 524-06.

Redakcja rękopisów nie zwraca.

Za dział ogłoszeń nie odpowiada.

Ceny ogłoszeń:

za tekstem —	cała strona	400 zł
„ „	½ strony	200 zł
„ „	¼ strony	100 zł
„ „	⅛ strony	50 zł
w tekście —	cała strona	500 zł
„	½ strony	250 zł
„	¼ strony	125 zł
„	⅛ strony	70 zł

Za wiersz milimetrowy 1-szpaltowy za tekstem, szerokość łamu 75 mm — 60 groszy, za taki w tekście — 70 groszy.

Redaktor odpowiedzialny: MIKOŁAJ MICHALSKI Wydawca: OBÓZ ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO p. o. Redaktor naczelny: ANTONI ZACHEMSKI

Drukarnia „Dom Prasy" S. A., Warszawa, Marszałkowska 3. Centrala telef. 8-02-40.